P

Cena numeru 15 groszy.

Dziś 18 stron. Specjalny dodatek „Republika Dzieci"

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, ŚRODA, 25 LISTOPADA 1931 ROKU. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr 323

Sytuacja w Mandżurji zaostrzona!

Japonja odrzuca żądanie ewakuacji Mandżurji. — Chiny przeciw komisji śledczej Ligi Narodów.—Plan nowych operacyj.

Przygotowania do marszu na Mukden.

Londyn, 24 listopada

Akcja wojskowa na Dalekim Wschodzie koncentruje się obecnie w dwu kierunkach. **Na północy armja japońska zdąża na Hai-Lun i, jeżeli tam dotrze, Charbin będzie okrążony z trzech stron od południa, zachodu i północy.**

Drugiem ogniskiem działań wojennych jest południe, bowiem w okolicach Pekinu marsz. **Czang- Sue- Liang gromadzi wojska, których zadaniem ma być marsz na Mukden.** Jednakże akcja ta nie przedstawia się poważnie i władze japońskie nie liczą się z nią zbytnio.

Kolej żelazna wschodnio-chińska, pozostająca pod zarządem sowieckim, znajduje się częściowo w strefie operacyj wojennych. Stacja węzłowa Angan ci, o który toczyły się walki podczas marszu na Cycykar, nie jest okupowana przez japończyków, którzy uznali jej eksterytorjalność.

Jednakże wojska japońskie znajdują się w pobliżu tej miejscowości i, biorąc rzecz praktycznie, kontrolują ruch kolejowy.

Londyn, 24 listopada

Dowódca 2-ej dywizji japońskiej w Cycykarze, gen. Tamon oświadczył przedstawicielom prasy angielskiej, że **miasto nie będzie opróżnione przez wojska japońskie, póki nie nastąpi całkowita pacyfikacja kraju.**

Wczoraj odmaszerował z Cycykaru w kierunku na Hai- Lun jeden pułk piechoty w towarzystwie szwadronu kawalerji.

Nowy rząd, powołany przez władze japońskie, wkrótce obejmie administrację cywilną w Cycykarze.

Tokio, 24 listopada

Poseł japoński w Nankinie, dr. Sigemitsu wręczył chińskiemu ministrowi spraw zagranicznych odpowiedź na ostatnią notę.

Japonja odrzuca żądanie chińskie ewakuacji Mandżurji, oskarżając Chiny o złą wolę. Rząd chiński mógł zapobiec wypadkom mandżurskim, jednakże tego nie uczynił, nie powstrzymał gen. Maa i nie zażegnał wrogich wystąpień ludności przeciwko Japonji.

Mukden, 24 listopada

(Polska Agencja Telegraficzna)

Gen. Mor, dowódca garnizonu japońskiego, strzegącego linji kolejowej, rozpoczął operacje, mające na celu wyparcie oddziałów bandyckich poza rzekę Liao.

Operacje te zmierzają do oczyszczenia okolicy dookoła Tang- Kan-, Tsu oraz na wschód od Niu Czang, gdzie grasuje tysiące bandytów, którzy dopuścili się szeregu nadużyć i zagrażają kolei południowo- mandżurskiej.

Podkreślają, iż operacje te mają charakter czysto lokalny i nie zmierzają bynajmniej do zajęcia Czin - Czou.

Tokio, 24 listopada

Dziś spodziewane jest przybycie do Mukdenu attache wojskowych Stanów Zjednoczonych, Francji i Anglji.

Paryż, 24 listopada.

W kołach Ligi Narodów zapanował nastrój pesymistyczny w związku z doręczeniem memorandum chińskiego w sprawie komisji śledczej w Mandżurji.

W memorandum tem rząd chiński oświadczył, że może się zgodzić na wysianie komisji śledczej tylko o tyle, o ile Japonja zobowiąże się do natychmiastowej ewakuacji Mandżurji. Stanowisko to uzasadniał dr. Sze podczas swej wczorajszej rozmowy z Briandem i prosił go o powzięcie przez Ligę rezolucji w myśl życzeń chińskich.

Dr. Sze zaznaczył, że może przesłać przyjęty przez Ligę zarys tekstu rezolucji swemu rządowi ale jest z góry przekonany, jakie stanowisko zajmie rząd chiński. Również na wczorajszem posiedzeniu Rady Ligi kilku członków protestowało przeciwko tezie japońskiej, która nie uznaje związku pomiędzy ewakuacją zajętych obszarów i zawieszeniem broni a wysłaniem komisji śledczej. Podobno byli to delegaci Hiszpanji, Jugosławji i Norwegji.

„Excelsior" twierdzi, że rozważana jest możliwość utworzenia dwuch równoległych komisyj, z których jedna zajmie się badaniem położenia w Mandżurji a druga rozszerzy zakres swojej działalności na całe Chiny.

Paryż, 24 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Prace Ligi Narodów stanęły znowu na martwym punkcie. Komitet dwunastu odbył dziś rano krótkie poufne posiedzenie. Opracowany ostatnio projekt rezolucji, był przez dwa dni przedmiotem ożywionych pertraktacji między radą Ligi Narodów a delegatami Chin i Japonji.

Członkowie rady Ligi stwierdzili, że pertraktacje te nie doprowadziły dotąd do pożądanych rezultatów. Przedstawiciele Chin i Japonji oczekują na nadejście odpowiedzi z Nankinu i Tokio.

Z drugiej strony rada otrzymała wiadomość, że nowy chiński minister spraw zagranicznych Wellington Koo wyraził zamiar przesłania delegatowi chińskiemu w Paryżu nowych instrukcji, zawierających pewne propozycje co do możliwości kompromisu. Wobec tego rada uważała za stosowne odroczyć obrady do jutra.

Min. Briand podejmował dziś śniadaniem członków Rady i wyższych urzędników sekretarjatu Ligi. Na śniadaniu tem obecny był również min. Zaleski.

Sowiety oskarżają Amerykę

o prowokowanie wojny japońsko-rosyjskiej.

Moskwa, 24 listopada.

(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiejsza prasa moskiewska rozpoczęła ostry atak przeciwko Stanom Zjednoczonym, które według tutejszych przypuszczeń **podjudzają Japonję do zbrojnego konfliktu z Sowietami.**

Przez wywołanie takiego konfliktu zaznaczają dzienniki — Ameryka chciałaby wywołać z jednej strony załamanie się piatiletki, a z drugiej — doprowadzić do osłabienia wpływów Japonji na Oceanie Spokojnym.

„Izvestia" piszą wyraźnie: — Autorzy paktu Kelloga występują wyraźnie w charakterze bezpośrednich inicjatorów wojny. Bankierzy i przemysłowcy amerykańscy nastawieni są na dalsze zaostrzanie się konfliktu na Dalekim Wschodzie i **wyraźnie stawiają na wojnę.**

Akcja japońska w Mandżurji ma się, zdaniem kół amerykańskich — przyczynić do zamknięcia obręczy imperjalistycznej dokoła ZSRR, przygotowując jednocześnie teren dla prowokacji wojennej. Koła amerykańskie — piszą dalej „Izwestia" — dążą do tego, **ażeby pchnąć Japonję do konfliktu z ZSRR oraz wciągnąć Związek Sowiecki w konflikt Mandżurski.** Prowokacyjna ta polityka amerykańska — kończy organ sowiecki — nie będzie miała powodzenia.

„Prawda" dowodzi, że „Ameryka wychodzi ze skóry, aby stworzyć na Dalekim Wschodzie sytuację, przy której wojna stałaby się nieuniknioną". „Ale z tego nic nie będzie — pisze dziennik — niech p. Stimson zatroszczy się wcześniej o to, aby w spisie jego porażek dyplomatycznych zanotowane było również jeszcze jedno, niepowodzenie antysowieckich planów, które wypłynęło w związku z konfliktem mandżurskim".

Czy Hitler będzie ministrem?

Możliwość rekonstrukcji gabinetu. - Hitlerowcy obiecują poszanowanie traktatów.

Berlin, 24 listopada.

W kołach politycznych w dalszym ciągu obiegają pogłoski o rekonstrukcji rządu Rzeszy przez przyciągnięcie hitlerowców.

W ostatnich dniach w Berlinie kursowała pogłoska, iż hitlerowcy zwrócili się przez osobę trzecią do ambasadora francuskiego w Berlinie Francois Poncet zapewniając go, iż będą szanować traktaty międzynarodowe.

W kołach politycznych twierdzą nawet, iż Bruening podczas pobytu Lavala w Paryżu miał zakomunikować premjerowi francuskiemu, iż należy liczyć się poważnie z możliwością udziału hitlerowców w rządzie podczas przyszłej wiosny.

Kanclerz Bruening rokując z hitlerowcami napotyka na pewne trudności w sprawie podziału tek. Hitlerowcy pragną zarezerwować dla siebie najważniejsze teki pozostawiając kanclerzowi Brueningowi kierownictwo sprawami zagranicznemi dla zaakcentowania, iż polityka zagraniczna Niemiec w razie wejścia Hitlera do rządu nie ulegnie zmianie.

Kanclerz Bruening natomiast chce pozostawić w swych rękach nietylko urząd kanclerski w nowym gabinecie, ale nie zamierza oddawać hitlerowcom kierownictwa ministerstwem Reichswehry, spraw wewnętrznych i spraw zagranicznych.

Zdaniem Brueninga hitlerowcy winni objąć teki fachowe, jak finanse, rolnictwo, sprawy gospodarcze itd.

Ekspose premjera Lavala

oczekiwane jest z wielkiem naprężeniem

Paryż, 24 listopada.

Izba Deputowanych zakończy dziś debatę nad polityką zagraniczną. Deklaracja Lavala oczekiwana jest z wielkiem naprężeniem. W ostatniej chwili poseł grupy Marina Louis Dubois zgłosił interpelację w sprawie wniosku niemieckiego o zwołanie komitetu bazylejskiego. Laval ma udzielić wyczerpujących wyjaśnień we wszystkich kwestjach. Głos prawdopodobnie zabierze również Briand. W ciągu dzisiejszego popołudniowego posiedzenia przemawiać będą 4 interpelanci, m. in. Blum, Herriot i Franklin Bouillon. Debata może się więc przeciągnąć do późnej nocy.

Interwencja Anglji

w sprawie podwyżki cła na węgiel przez rząd francuski

Paryż, 24 listopada.

Korespondent paryski „Morning Post" donosi, że ambasador angielski uczynił w ministerstwie spraw zagranicznych kroki w sprawie podwyższenia przez Francję ceł wwozowych na towary angielskie a w pierwszym rzędzie na węgiel. Niewiadomo dotychczas, jakie stanowisko zajmie rząd francuski. O ile jednak zgodzi się na ustępstwa, to będzie nawzajem domagał się koncesyj ze strony Anglji w związku z podniesieniem angielskiej taryfy celnej. Jest rzeczą możliwą, że zostaną nawiązane rokowania w sprawie całokształtu stosunków handlowych anglo - francuskich.

Polemika obrony z prokuratorem

w czasie wczorajszych zeznań posła Brodackiego.—Adw. Rudziński opuścił ławę obrońców. — Co mówi b. poseł Madejczyk o działalności Witosa i Kiernika.

Dalsze zeznania świadków w procesie brzeskim.

Warszawa, 24 listopada.

Posiedzenie dzisiejsze rozpoczęło się od zeznania świadka b. posła Madejczyka, członka „Piasta", który mówił o kongresie „Piasta", przytaczając znane już szczegóły. Madejczyk mówił dalej o działalności Witosa i Kiernika, wskazując, że wszelka ideologja rewolucji czy zamachu była im zawsze jaknajzupełniej obca.

Zeznania posła Madejczyka.

Adw. Urbanowicz: — Czy pan zna posła Potoczka?

— Znam go. Był kiedyś posłem „Piasta", a następnie przeszedł do BB.

— Czy pan mówił z Potoczkiem o aresztowaniu Witosa i Kiernika i o osadzeniu ich w Brześciu.

— Tak jest.

Madejczyk opowiada, że jechał do Warszawy na zebranie zarządu głównego stronnictwa, gdy w pociągu Potoczek pokazywał mu pewną ofertę, z której wynikało, że Witos i Kiernik będą zwolnieni z Brześcia o ile „Piast" spełni pewne żądania.

Niebawem dowiedziałem się, że Potoczek wystąpił z „Piasta" i wstąpił do BB a ja zostałem aresztowany pod zarzutem nawoływania do niepłacenia podatków.

Ten zarzut był aktem zemsty bo ja w mojej gminie sam ściągam podatki i właśnie w mojej gminie nigdy nie było zaległości.

Zapytany przez obrońców świadek mówi o okolicznościach związanych z wyborami i akcją przedwyborczą, poczem dodaje:

— Dziś rano właśnie przyjechałem prosto z Krosna, gdzie jak wiadomo odbywały się teraz wybory uzupełniające. Ja przy tych wyborach agitowałem.

Świadek przytacza cały szereg faktów, które mają stanowić ilustrację jego twierdzenia, że chłopi wyjęci są z pod prawa.

— Słyszałem, że Witos jest oskarżony o to, że na jednem z zebrań powiedział, iż policja zamiast pilnować złodziei pilnuje chłopów. Tymczasem o to powiedzenie ja jestem oskarżony. O to ja mam sprawę przed sądem grodzkim.

— Czy pan był aresztowany przed wyborami?

— Tak, zostawiłem sobie dwa tygodnie na zgromadzenia i wtedy...

— I wtedy oni pana na te dwa tygodnie zostawili...

— Wypuszczono mnie na dwa dni przed wyborami.

Incydent.

Przew.: — Panie adwokacie, cóż to niepoważne traktowanie rzeczy.

— To jest straszne co świadek mówi.

— Tembardziej nie należy dowcipkować. Panowie czasem tak się zachowują, że nie wiadomo poprostu co robić.

Po zeznaniach tego świadka sąd przystąpił do zbadania posła Gruszki, który również należy do stronnictwa ludowego. Gruszka mówi o działalności stronnictwa ludowego i o koncepcji „Centrolewu". W trakcie zeznań świadka z ławy obrończej padają różne uwagi i dopowiedzenia, które świadek aprobuje z aplauzem.

Przew.: — Co to za odzywanie się z miejsca. Panowie mogą zadawać potem pytania.

Adw. Urbanowicz: — Zdaje się, że ta uwaga była skierowana pod moim adresem. Proces dotychczas prowadzony był z zupełnym spokojem.

— Ależ nie można przeszkadzać świadkowi?

— Wobec tego przystępuje do zadawania pytań. Czy przemawiał pan w sierpniu 1930 r. na wiecu w Przeworsku?

— Przemawiałem.

— Czy wzywał pan do marszu na Warszawę?

— Skądże? Czy chłopi poszliby na piechotę do Warszawy?

— Czy słyszał pan wówczas przemówienie Witosa?

— On zawsze tak ciekawie i przekonywująco mówi, że się zawsze słucha go z zainteresowaniem.

— Czy wzywał do obalenia rządu gwałtem?

— To jest wykluczone. On jest zbyt wielkim legalistą, co mnie zawsze wyprowadzało z cierpliwości.

— A co pan zapamiętał z jego słów?

— Mówił obrazowo „Dalej przeora niż klasztoru".

— Chyba pan się pomylił „Dalej klasztoru"...

— No tak, „Dalej klasztoru niż przeora".

Co jest legalne?

Prok. Grabowski: — Pan mówił, że zamach majowy nie został zalegalizowany. Czy to jest pogląd pański czy Witosa?

— To jest nasz pogląd.

— Bądźmy konsekwentni. Zatem następne rządy panowie uważacie za nielegalne?

— To nie to samo. Trzeba było zalegalizować.

— Pan nie mówi poważnie. Jak pan sobie wyobraża jednak bez cudów legalizację tego zamachu?

— Powinien być akt specjalny.

— A pomajowy wybór prezydenta?

— To nie to.

— A czy pan wtedy nie głosował na Marszałka Piłsudskiego?

— Jeżeli pan prokurator jest taki ciekawy, to powiem, że nie.

— A czy „Piast" dąży do obalenia rządów pomajowych?

— Tak, ale wyłącznie w drodze legalizacji.

Po tych zeznaniach sąd przystąpił do wysłuchania zeznań b. ministra pełnomocnego Rzplitej w Wiedniu Zygmunta Lasockiego, który w sposób poważny i spokojny mówi o całym szeregu zagadnień politycznych. Świadek stwierdza, że sabotaże ukraińskie nie mają nic wspólnego z działalnością „Centrolewu".

Zeznania posła Brodackiego.

Następnie sąd przystąpił do wysłuchania zeznań sędziego sądu grodzkiego w Bochni, obecnie posła do sejmu, Brodackiego. Jest on jednocześnie naczelnym redaktorem organu stronnictwa ludowego Piast. W piśmie tem znajduje się cały szereg artykułów, których wyjątki zamieszczone zostały w akcie oskarżenia.

Brodacki składa **bardzo korzystne zeznania dla Kiernika i Witosa**, podkreślając kilkakrotnie, że wszelka ideologja zamachu była im obca. Mówi też obszernie o wyborach, dochodząc nawet do takiego twierdzenia, **że w pewnej miejscowości ksiądz, będący przewodniczącym komisji, policzył wszystkie głosy oddane na 7 dla... sjonistów.**

Na zapytania obrońców oskarżony wyjaśnia, że po kongresie krakowskim był specjalny spis posłów „uprzywilejowanych" oraz takich, którzy do „uprzywilejowanych" nie należą a tem samem takich, którzy w urzędach i rozmaitych instytucjach rządowych powinni być odpowiednio potraktowani.

Mastek: — Czy pan zna wywiad Marszałka Piłsudskiego, w którym jest mowa, że nie szkodzi, jak się posłowi, który zwróci się do urzędu, jeszcze coś się dołoży.

— Czytałem.

Prok. Rause: — Czy pan w swem przemówieniu nie porównywał rządu do czasów Bismarka.

— Mówiłem tylko, że tak jak w roku 1910 za panowania austrjackiego, manifestowaliśmy, aby prawo było przed siłą, a nie siła przed prawem, tak musimy i obecnie manifestować.

— A czy nie mówił pan, że w Rzymie ucinają głowy, czego u nas jeszcze się nie robi.

Płaszcz, miecz i... Pismo Swięte

— Nie, tego nie mówiłem.

Prok. Rause cytuje jeden z artykułów św. Brodackiego, w którym świadek ten mówi, że każdy chłop **powinien sprzedać płaszcz i kupić miecz.** Wobec tego świadek oświadcza:

— To jest **zdanie, wyjęte z pisma świętego.**

Prok.: — Czy w piśmie świętem nie jest powiedziane trochę inaczej, że trzeba schować miecze?

— Nie, jest powiedziane, że trzeba sprzedać płaszcz i kupić miecze, a że wtedy kiedy ten miecz musiano wyjąć, Chrystus powiedział, żeby go schować do pochwy. **Jeśli weźmiemy oderwanie zdania z pisma świętego, to będzie ono najbardziej rewolucyjną księgą.**

Śmiech na sali. Publiczność przysłuchiwała się tym pytaniom z wielkiem zainteresowaniem, albowiem powszechnie wiadomo, że **prok. Rause nim został prokuratorem, w dawnych latach był klerykiem.**

Prok. Grabowski: — Kiedy pan był właściwie sędzią?

— Jakto „kiedy"? Ja jestem sędzią.

— No, ale pan przecież jest posłem.

— Panu prokuratorowi napewno wiadomo, że sędzia może być posłem i na czas piastowania mandatu otrzymuje bezpłatny urlop.

dalszy ciąg na str.3-ej

Polemika obrony z prokuratorem.

(Dokończenie)

— No tak, ale pan powiedział, że pan już posłuje od 10 lat, wobec tego chciałbym wiedzieć kiedy pan właściwie był sędzią urzędującym.

— Od roku 1911 do roku 1922 byłem sędzią w Bochni, pozatem wracam na swe stanowisko z upływem kadencji poselskiej.

Po tych wyjaśnieniach **prok. Grabowski** wstaje i oświadcza:

— Pragnę podkreślić, że dlatego zadałem te pytania, bo na początku nie zgłaszałem żadnej ekscepcji co do badania świadka bez przysięgi, bowiem myślałem, że jest zwykłym sędzią a nie sędzią innego typu.

Powtórny incydent.

Słowa te wywołują poruszenie wśród obrońców i **oskarżonych.**

Adwokaci Szurlej i Berenson chcą mówić, lecz prokurator przerywa i oświadcza, że nie są oni powołani do obrony świadka i że mogą zadawać pytania.

Adw. Szurlej: — No to dobrze, wobec tego mam pytania. Panie sędzio, jakie pan ma wykształcenie?

— No, **skoro jestem sędzią to uniwersyteckie.**

— Nie, no ale pan jest sędzią innego typu.

Na sali wesołość.

— Czy panu wiadomo o tem, **że sędzia może być politykiem i że wtedy kiedy zostaje posłem, otrzymuje bezpłatny urlop.**

— No, oczywiście. Uważam, że sędzia, który zostaje wybrany na posła daje tylko dowód, że ma zaufanie wśród ludności, co dla sędziego jest bardzo pożądane.

— Czy pan zna jakiś przepis o tem, że sędzia który piastuje godność poselską jest sędzią innego typu?

— Nie znam.

Po skończeniu tego zeznania wstaje prok. Grabowski i chce coś powiedzieć Wywołuje to wrzawę na ławie obrońców i oskarżonych.

Prok. Grabowski uśmiecha się:

— Ja składam oświadczenie wobec sądu, a nie wobec ławy obrończej i ławy oskarżonych.

Adw. Rudziński: Wobec tego nie będziemy słuchali.

Adw. Rudziński i kilku jeszcze obrońców wychodzi z sali. Prok. Grabowski składa teraz swe oświadczenie, stwierdzając, że użył słów „sędzia innego typu", dlatego, **że był wprowadzony w błąd przez oświadczenie świadka, który na wstępie swych zeznań stwierdził, że jest sędzią co w jego przekonaniu wywołało przeświadczenie, że ma do czynienia z sędzią urzędującym i dlatego nie zgłosił ekscepcji,** do czego miał prawo, ponieważ w **materjale** dowodowym istnieje cały szereg danych, wskazujących na łączność Brodackiego z ławą oskarżonych.

Wstaje adw. Szumański i oświadcza, że nie może zgodzić się ze stanowiskiem prokuratora, który przecież doskonale wiedział, czytając akt oskarżenia kim jest świadek Brodacki i wiedział, że jest wezwany jako poseł i jako poseł figuruje na liście świadków.

Przew.: — Ale pan nie jest tu po to, aby bronić świadka. Nie widzę nic obraźliwego w oświadczeniu p. prokuratora.

— Ja nie bronię świadka, **ja tylko bronię tego materjału dowodowego, który jest dostarczony, bo prokurator chce poderwać wartość zeznań świadka.**

Prok. Grabowski: — Tąk jest, tak jest.

— Ale skoro p. przewodniczący oświadcza, że nie widzi w słowach prokuratora określającego świadka jako sędziego innego typu, niczego obraźliwego, to ja w tej sprawie nie mam już nic do powiedzenia.

W atmosferze podniecenia sąd zarządził przerwę.

Po przerwie.

Po zeznaniach kilku jeszcze drobniejszych świadków ludowców, sąd przystąpił do wysłuchania zeznań **aplikanta adwokackiego Mamrota, który** był na zjeździe socjalistycznej międzynarodowej egzekutywy studenckiej w Berlinie, gdzie przemawiał między innemi Ciołkosz. W przemówieniu tem, zdanem świadka nie było mowy o oddaniu Niemcom Pomorza. Było ono utrzymane w takim tonie, że jeszcze wywołało burze protestów ze strony słuchaczy niemieckich. Sprawozdanie umieszczone w piśmie „Abend" na które powołuje się akt oskarżenia, było tendencyjne i zostało sprostowane przez wydanie poranne tegoż pisma „Vorwärts". Na tę samą okoliczność przesłuchano jeszcze adw. Lucjana Kona.

Wniosek nieufności
dla Mac Donalda

Londyn, 24 listopada.

W dniu dzisiejszym przedłożony został izbie gmin pierwszy wniosek nieufności dla obecnego rządu.

Wniosek złoży opozycja socjalistyczna i domagać się będzie ,by izba wyrazi ubolewanie, że rząd nie opracował na nadchodzącą zimę żadnych planów dla ulżenia doli bezrobotnych i nie obniżył czynszów.

Głosowanie nad tym wnioskiem odbędzie się w przyszłym tygodniu.

„Inspekcja" cen
w Rosji sowieckiej.

Ryga, 24 listopada.

Rada komisarzy ludowych postanowiła utworzyć na całym obszarze sowietów t. zw. inspekcje cen. Nowy rząd ma na celu kontrolowanie cen na towary sprzedawane w sklepach i spółdzielniach sowieckich. Dotychczas sowieckie organizacje gospodarcze podlegały kontroli oddziału gospodarczego GPU, inspekcji robotniczo - włościańskiej, komisyj kontroli, komitetów robotniczych i rozmaitych brygad szturmowych partji komunistycznej.

Utworzona więc państwowa inspekcja cen jest szóstym z kolei organem, który ma kontrolować ceny na rynku sowieckim.

Charakterystycznem jest, że bezpośrednim powodem utworzenia państwowej inspekcji cen jest coraz bardziej wzrastająca drożyzna artykułów pierwszej potrzeby.

Ćwiczenia wojskowe hitlerowców
na terenie Gdańska.

Gdańsk, 24 listopada
(Polska Agencja Telegraficzna).

„Danziger Volksstimme, w artykule pod tytułem: „Wojna czy pokój" zamieszcza wiadomość o ćwiczeniach oddziału hitlerowców liczącego 25 osób zakwaterowanego u obywatela niemieckiego Koppe w miejscowości Gemlitz.

Oddział ten codziennie zajmuje się ćwiczeniami wojskowemi budując zasieki z drutu kolczastego, rzucając granaty ręczne i t. p.

Gdy wójt gminy zabronił ćwiczeń oddziałowi, naczelnik oddziału udał się do Gdańska i tam uzyskał pozwolenie. Podobna akcja hitlerowców, zaznacza dziennik, wzbudza niepokój wśród ludności. Dziennik utrzymuje, że drugi oddział hitlerowców prowadzący ćwiczenia wojskowe znajduje się w miejscowości Stutthofie gdzie ćwiczy się w kopaniu rowów strzeleckich.

Mianowania komisarza do walki z bezrobociem
i rozwiązania kontraktów z dyrektorami, którzy pobierają wygórowane pensje
domagają się posłowie na sejm śląski

Katowice, 24 listopada.

W ciągu dnia wczorajszego i dzisiejszego obradował **sejm śląski. Rozpatrzono szereg spraw, z których jako najważniejsze wymienić należy trzy wnioski złożone do laski marszałkowskiej przez narodowo - chrześcijańskie zjednoczenie pracy.**

Wnioski te pokrywają się **całkowicie z żądaniami, które od dłuższego już czasu lansujemy na łamach naszego pisma.** Wnioski te brzmią jak następuje:

Wysoki Sejm uchwalić raczy: **Sejm prosi pana wojewodę o poczynienie starań w rządzie co do wydania przez sejm Rzplitej odpowiedniej ustawy umożliwiającej roztoczenie ścisłej kontroli ze strony organów państwowych przy współudziale związków zawodowych nad gospodarką ciężkiego przemysłu i powołania do życia na okres kryzysu gospodarczego, instytucje nadzwyczajnego komisarza do walki z bezrobociem uposażonego w szeroki uprawnienia w tej dziedzinie.**

Drugi wniosek poselski brzmi jak następuje:

— Sejm prosi pana wojewodę o poczynienie starań w rządzie celem wydania przez sejm Rzplitej ustawy umożliwiającej rozwiązywanie kontraktów prywatno - prawnych w przemyśle, opiewających na nieproporcjonalnie wysokie wynagrodzenia służbowe.

I wreszcie trzeci wniosek brzmi:

— Sejm prosi pana wojewodę o poczynienie starań w rządzie w celu wydania odpowiednich zarządzeń, umożliwiających usunięcie z przemysłu śląskiego zatrudnionych w nim obcokrajowców i zastąpienie ich obywatelami polskimi.

Dyskusja nad wnioskami przeciągnęła się do późnego wieczou.

Sowiety chcą kupować
ale... nie mają pieniędzy.

Berlin, 24 listopada.

Niemieckie koła przemysłowe liczą się z możliwością, iż rząd sowiecki udzieli w najbliższym czasie Niemcom dużych zamówień na materjał kolejowy: szyny, lokomotywy, wozy i t. p.

Przypuszczenia swe popierają koła niemieckie na tem, że transport kolejowy w Sowietach znajduje się w stanie zupełnego rozstroju i że dla ratowania środowisk miejskich przed głodem — konieczną jest szybka akcja, celem naprawy kolei sowieckich.

Nowe zamówienia kolejowe natrafia ją jednak na trudności natury finansowej. Kredyty rządowe na obrót z Sowietami są na wyczerpaniu, a wobec złego stanu finansów, rząd sowiecki nie będzie w stanie otwierać nowych kredytów na ten cel, lub też zwiększać dotychczasowe gwarancje rządowe na zamówienia sowieckie.

Przemysłowcy niemieccy wyrażają chęć zainteresowania ‚kapitału francuskiego nowemi tranzakcjami z Sowietami, wzamian za udział w zyskach. Dotychczas jednak strona francuska nie okazuje chęci zainteresowania się temi tranzakcjami, wychodząc najwidoczniej z założenia, że Sowiety mogą zamawiać lokomotywy i inny sprzęt kolejowy bezpośrednio z Francji.

Ks. Stahrenberg skazany
za obrazę Schobera.

Wiedeń, 24 listopada.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Przed sądem krajowym w Linzu odbyła się dziś rozprawa przeciwko ks. Stahrenbergowi o obrazę kanclerza Schobera. Sąd skazał oskarżonego na grzywnę w sumie 200 szylingów z zamianą grzywny na 4 dni aresztu.

Również związek chłopski zaskarżył ks. Stahrenberga, który na 1 ze zgromadzeń oświadczył, że organ związku chłopskiego „Extrablatt" został przekupiony przez Rotszylda i że z tego powodu zaniechał kampanji przeciwko zakładowi kredytowemu.

Sytuacja na giełdzie londyńskiej

Londyn, 24 listopada
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzisiejsza giełda londyńska rozpoczęła swe czynności w nastroju minorowym. Dolar notowano 3.62 i trzy czwarte, frank fr. 92 i trzy czwarte. Złoto podrożało o 1 szyling 5 pensów, dochodząc do 113 szyl. i 5 pens. za uncję.

Zajęcie statku przemytników
Alkohol wartości pół miljona dol. skonfiskowany

Londyn, 24 listopada.

Donoszą z Nowego Yorku o przejęciu w Brooklynie statku o pojemności 500 ton z wielkim ładunkiem alkoholu. 60 członków załogi statku zostało aresztowanych. Skonfiskowany zapas napojów wyskokowych przedstawia wartość pół miljona dolarów. Jest to największy ładunek alkoholu skonfiskowany jednorazowo w Nowym Jorku. Jednocześnie zajęto kilka łodzi przemytników z zapasami alkoholu wartości 250 tysięcy dolarów.

Nowy skandal finansowy

Berlin, 24 listopada.

Prasa donosi o nowym skandalu w niemieckich kołach finansowych, który dotychczas trzymany był w tajemnicy.

Mianowicie generalny dyrektor hanowerskiej fabryki wagonów Wilhelm Schoettler, jeden z mężów zaufania niemieckiej partji państwowej sprzeniewierzył 100.000 mk.

Krwawe starcia
w Wiener Neustadt.

Wiedeń, 24 listopada
(Polska Agencja Telegraficzna)

W Wiener Neuestadt doszło wczoraj do starć między narodowymi socjalistami i socjaldemokratami.

W czasie starć został zraniony jeden narodowy socjalista: Żandarmerja aresztowała 5 socjoldemokratów i 3 narodowych socjalistów i z bronią w ręku opróżniła Rynek Główny.

Wszystkie zapowiedziane na dziś zgromadzenia narodowych socjalistów zostały odwołane.

P. Dewey i Kiepura
na przyjęciu kolonji polskiej

Chicago, 23 listopada.

Tutejszy polski klub artystyczny urządził wielkie przyjęcie na cześć państwa Devey i Jana Kiepury.

W przyjęciu wziął udział generalny konsul polski Zbyszewski, wicekonsulowie oraz kilka osób ze sfer inteligentnych.

SPORT

Rekord Mikruta zatwierdzony

Jak już donosiliśmy, rekord Mikruta w rzucie oszczepem (62.60) osiągnięty w Bruksellі na meczu lekkoatletycznym Polska — Belgja miał być przez belgów nieuznany ze względu na pewne nieformalności, które, jak się okazało, belgowie zupełnie niepotrzebnie i bez podstaw regulaminowych wysuwali.

Na skutek interwencji ze strony PZ. LA. i przy pomocy przebywającego w Belgji red. Hauptmana strony PZLA i trudności te zostały zlkiwidowane i belgijski Związek Lekkoatletyczny na swem posiedzeniu w końcu ub. tygodnia postanowił rekord zweryfikować i protokół przesłać do PZLA.

Program imprez hokejowych

Polski Związek Hokeja Lodowego ustalił definitywnie program przygotowań naszych hokeistów do nadchodzącego sezonu zimowego lub ewentualnego wyjazdu do Lake Placid.

Program ten wygląda następująco: 28 i 29 10. dwa spotkania Legji w Berlinie z Branderburger H.C., 5 i 6 12. w Katowicach mecz hokejowy Berlin-Warszawa 12 i 13 12. w Wiedniu Warszawa — Wiedeń i Warszawa Wiener E.V. 19 i 20 12. w Katowicach Troppauer EV., 27 i 28 12 w Katowicach gościna kanadyjskiego mistrza hokejowego amatorów Ottawa, 1—6 stycznia w Krynicy wielki międzynarodowy turniej hokejowy z udziałem reprezentacyjnych zespołów Niemiec, Czechosłowacji, Węgier, Szwecji, Austrji Polski i Rumunji.

Sukces Wocki w Helsingforsie

W międzynarodowych zawodach bokserskich w Helsingforsie wzięli udział dwaj bokserzy Śląska i Wieczorek, Wocka walczył z mistrzem Finlandji Gourewiczem, którego pokonał w drugiej rundzie przez techniczne k. o. zaś Wieczorek uległ na punkty Huraelinowi.

Triumph—Ł K.S

W sobotę dnia 28 b.m. urządza sekkcja gier sportowych Triumphu w sali Gimn. Niemieckiego przy ul. Al. Kościuszki 65 czwórmecz gier sportowych między drużynami ŁKS i Triumph. Program czwórmeczu przedstawia się następująco: siatkówka żeńska, siatkówka męska koszykówka żeńska, koszykówka męska.

Echa awantur na meczu Makkabi—Geyer.

Przed tygodniem rozegrane zostało w Łodzi decydujące spotkanie w koszykówkę o wejście do klasy A między zespołami Geyer i Makkabi. Spotkanie to, które zakończyło się po dogrywce zwycięstwem Geyera prowadzone było w anormalnych warunkach, przyczem niektórzy zawodnicy Makkabi zostali w czasie gry poturbowani. W związku z tem dowiadujemy się, że Makkabi założyła protest do Zarządu ŁOZGS który sprawę tę rozpatrywał już na swem ostatniem posiedzeniu. Po dłuższej dyskusji postanowiono w sprawie powyższej przeprowadzić bardzo energiczne śledztwo i w wypadku ujawnienia przewinień gospodarzy mecz powtórzyć.

Tabela strzelców ligowych

W tabeli strzelców ligowych na pierwszem miejscem znajduje się Herbstreich, który posiada obecnie 24 zdobytych bramek, podczas gdy jego konkurent Kisieliński posiada tylko 25 bramki. Rozstrzygnięcie padnie więc w nadchodzącą niedzielę na meczu Wisła — Garbarnia. W wypadku o ile Kisieliński nie zdobędzie bramki królem strzelców zostanie Herbstreich.

Mistrz Łotwy w Polsce

Mistrz Łotwy w koszykówce męskiej LUSP gościć będzie w przyszłym miesiącu w Krakowie, Łodzi i prawdopodobnie w Warszawie. Drużyna łotewska jest doskonałym zespołem i występy jej w Polsce wywołają niewątpliwie wielkie zainteresowanie.

Co usłyszymy przez radjo

dziś, w środę, dnia 25 listopada

RECITAL SKRZYPCOWY ADILI FACHIRI.

Z wielkich pedagogów gry skrzypcowej znamy węgierskiego mistrza Jenö Hubaya, jako mistrza - pedagoga, który od dziesiątków lat zadziwia świat wielostronnością. Nietylko komponuje żwawo, objeżdża miasta Europy jako propagator-dyrygent muzyki węgierskiej, ale d z i a ł a niestrudzenie jako pedagog skrzypcowy.

Imiona jego wielkich, znanych w całym świecie uczniów-skrzypków — Szigeti, Szent-György, Erna Rubinstein, Steffy Geyer, Telmanyi, Vescey, świadczą nietylko o bogactwie talentów wirtuozowskich wśród węgrów ale przedewszystkiem o świetnej szkole ich wspólnego mistrza — Jenö Hubaya.

Niedawno wymieniano wśród tych uczniów Hubaya także nazwisko: Adila d'Aranyi. Artystka, krewna wielkiego skrzypka węgierskiego Józefa Joachima występuje dziś pod nazwiskiem: Adila Fachiri.

Na recitalu, który artystka daje przed mikrofonem stacji warszawskiej (transmisja rozgłośni łódzkiej) dziś, w środę, dnia 25 listopada o godzinie 21.15—22.30. usłyszymy w jej wykonaniu dwie klasyczne sonaty: Haendla D-dur (Adagio, Allegro Larghetto, Allegro) starowłoską sonatę E-moll G. Tartiniego (Andante, Presto non troppo Largo, Allegro commodo), Romans — Svedsena. Taniec słowiański — Dworzaka-Kreislera i Mazur — Zarzyckiego.

DROGA MLECZNA.

Radjosłuchacze znają zapewne prelegenta z rozgłośni wileńskiej dr. Stanisława Szeligowskiego który w cyklu bardzo ciekawych pogadanek opowiada o wszechświecie i jego poszczególnych aktorach.

A więc słyszeliśmy już o gwiazdach i o sposobie ważenia ich, następnie o słońcu. Obecnie dziś, w środę, w transmisji rozgłośni łódzkiej P. R. z Wilna (godz. 16.20—16.40), dowiemy się czem w rzeczywistości astronomicznej jest droga mleczna, która tak często była i jest wykorzystywana przez poetów jako moment „dekoracyjny" i z którą, szczególnie na wsi, tak ludzie się jakoś zżyli bardzo.

Odczyt ten transmitują wszystkie stacje „Polskiego Radja".

KONCERT UTWORÓW P. CZAJKOWSKIEGO.

Rozgłośnia łódzka ‚Polskiego Radja' transmituje dziś, w środę, dnia 25 listopada od godz. 17.35—18.50 ze studja warszawskiego koncert utworów P. Czajkowskiego, w wykonaniu orkiestry „Polskiego Radja", pod dyr. Józefa Ozimińskiego.

W programie koncertu usłyszymy: Uwerturę minjaturową, Marsza charakterystycznego, Walca kwiatów z suity „Dziadek do orzechów Romans Chanson triste (Smutną pieśń), Polkę, Barkarolę, Fantazję na tematy z op. „Dama Pikowa" Walca z baletu „Śpiąca królewna", Humoreskę i Fantazję na tematy z opery „Eugenjusz Onegin".

Nadużycia w magistracie pabjanickim

Dwaj urzędnicy skazani na karę więzienia.

(as) W maju b. r. w wydziale budownictwa magistratu pabjanickiego wykryto nadużycia, które były dokonywane przy wypłatach pensyj robotnikom sezonowym. Na ślad nadużyć wpadł kierownik wydziału, który sam przeprowadził wstępne dochodzenie.

Okazało się, że malwersacyj dopuszczali się dwaj nieetatowi pracownicy wydziału budowlanego, Benedykt Płoszański i Euzebjusz Niedzielski, zatrudnieni przy sporządzaniu list płacy dla robotników sezonowych, zatrudnionych przy robotach miejskich.

Nadużyć dokonywali w ten sposób, że

sporządzali fikcyjne listy płac.

Na listach tych były podane nazwiska zatrudnionych robotników oraz kilkadziesiąt fikcyjnych nazwisk. Pieniądze, które na podstawie tych list Płoszewski i Niedzielski podejmowali, w części wypłacali robotnikom, resztę zaś brali dla siebie. Na każdej sfałszowanej liście płac

podrabiali podpis ławnika.

W ten sposób, jak ustaliło śledztwo, przywłaszczyli sobie około 2 tysięcy złotych pracując w magistracie pabjanickim przez szereg miesięcy.

Magistrat, po ustaleniu powyższych faktów zwrócił się do policji. Płoszewski i Niedzielski zostali aresztowani. Stwierdzono, że pierwszy z nich był już swego czasu karany dziesięciomiesięcznem więzieniem.

Wczoraj Płoszański i Niedzielski stanęli przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Łozińskiego w asyście sędziów Balickiego i Kubiaka. Oskarżał prokurator Grzegorzewski.

Oskarżeni na sprawie przyznali się do winy. Twierdzili, że znajdowali się w bardzo ciężkich warunkach materjalnych, gdyż zarabiali w magistracie bardzo mało i to ich pchnęło do przestępstwa.

Przed sądem, w charakterze świadków przesunęło się kilkunastu świadków, przeważnie urzędników magistrackich. Jak wynikało z ich zeznań główną winę ponosił Płoszański, który namówił Niedzielskiego do współudziału.

Sąd, po wysłuchaniu przemówień prokuratora i obrońców, wyniósł wyrok, mocą którego **Płoszański został skazany na rok i sześć miesięcy domu poprawy, a Niedzielski na siedem miesięcy więzienia.**

Nieście pomoc najbiedniejszym

Tomaszów - Mazowiecki

KABZIŃSKI SKAZANY NA 8 LAT CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA

Od szeregu lat mieszkał na przedmieściu Tomaszowa w Starzycach 36-letni Władysław Kabziński z 31-letnią żoną Eugenją.

W lutym roku bieżącym oskarżony stracił posadę w Tomaszowie i wyjechał do Warszawy w poszukiwaniu pracy, pozostawiając w Tomaszowie żonę swą.

Po wielu wysiłkach otrzymał Kabziński zajęcie w Warszawie i od tego czasu przysyłał żonie swej regularnie pieniądze na utrzymanie.

Do Warszawy nie mógł jej zabrać z powodu braku mieszkań. Osamotniona żona korzystając z nieobecności męża, zawarła znajomość, która wkrótce zamieniła się w miłostkę. Z listów swej żony Kabziński dowiedział się wkrótce o zmianie jej uczuć oprócz tego przyjaciele donieśli mu o faktycznym stanie rzeczy, tak że Kabziński postanowił pojechać do Tomaszowa i zabrać żonę do Warszawy.

Dnia 12 lipca b.r. przyjechał oskarżony do Tomaszowa, zlikwidował mieszkanie i udał się ze swą żoną na stację. W drodze do stacji, przechodząc wśród pól Kabziński rozpoczął rozmowę ze swą żoną. Kabzińska mu wyraźnie oświadczyła, że nie ma zamiaru z nim jechać do Warszawy. Zaskoczony tem oświadczeniem nagle mąż wydobył rewolwer z kieszeni i strzeliwszy dwa razy w kierunku żony, położył ją trupem na miejscu.

Epilog tej tragicznej sprawy rozegrał się wczoraj na wokandzie sądowej sądu okręgowego w Piotrkowie. Po całodziennej rozprawie Kabziński został wyrokiem skazany na 8 lat ciężkiego więzienia. Oskarżonego bronił, adwokat Mawro-Łamzaki.

ROZWIĄZANIE RADY I ZARZĄDU K.K.O.

Zarząd i rada Komunalnej Kasy Oszczędności w Tomaszowie została przez Urząd Wojewódzki w Łodzi rozwiązana. Komisarzem tej instytucji finansowej mianowany został przez władze nadzorcze p. Edward Zachert, dotychczasowy dyrektor p. Witkowski będzie nadal zajmować swe stanowisko kierownicze.

WYROK NA SPRAWCÓW ZABURZEŃ W DNIU 1 MAJA R. B.

Proces przeciwko 29 oskarżonym za wywołanie zaburzeń w dniu 1 maja 1931 roku na terenie Końskich został w dniu onegdajszym ukończony.

Czterech oskarżonych zostało skazanych na 3 lata więzienia, dwuch po 2 lata jeden na rok i 6 miesięcy, jeden na rok i 5 miesięcy, 5-ciu na 6 miesięcy i 16 zostało uniewinnionych.



Listopad **25** ŚRODA

Dziś Katarzyny P. M.
Jutro Piotra P. M.

Wschód słońca	7.11
Zachód słońca	3.35
Wschód księżyca	3.27
Zachód księżyca	8.07
Długość dnia	7.27
Ubyło dnia	8.29

Domki drewniane

są już na ukończeniu.

(i) Jak się dowiadujemy, domki drewniane, których budowę rozpoczął magistrat m. Łodzi, już są doprowadzone pod dach. Wobec chłodów, jakie zapanowały w ostatnich dniach roboty odbywają się w przyśpieszonem tempie. W bieżącym tygodniu wstawione zostaną drzwi i okna oraz wymalowane będą wnętrza.

Prawdopodobnie domki te zostaną całkowicie wykończone już w przyszłym tygodniu. W przyszłym tygodniu też zbierze się komisja do przydziału mieszkań i wybierze kandydatów.

Pierwszeństwo będą mieli bezdomni i eksmitowani.

Robotnicy sezonowi

będą otrzymywali zapomogi.

(i) W dniu wczorajszym udał się do Warszawy delegat zarządu związku związków zawodowych w Łodzi, celem poinfomowania się co do zniesienia sezonu martwego, w myśl zapowiedzi ministerstwa pracy. Chodzi o to, iż roboty sezonowe w Łodzi zostały przerwane w dniu 15 b. m. Robotnicy zapisali się natychmiast w Funduszu Bezrobocia i zaczną obecnie otrzymywać zasiłki, jednakże w myśl ustawy wypłata ta odbywać się będzie tylko do 15 grudnia, t. j. do chwili rozpoczęcia martwego sezonu.

Delegat Z. Z. P. otrzymał w ministerstwie pracy i opieki społecznej zapewnienie, iż rozporządzenie o uchyleniu martwego sezonu już jest opracowywane i będzie ogłoszone przed 1-ym grudnia b. r. Rozporządzenie to ustali równocześnie, iż rok pracy robotnika sezonowego trwa nie 12, lecz 9 miesięcy, a tem samem wszyscy robotnicy bez wyjątku, będą mogli otrzymywać zasiłki od pierwszej chwili zniesienia martwego sezonu.

Bez rezultatu.

Nowy zatarg w przemyśle pończoszniczym

(i) W dniu wczorajszym w inspektoracie pracy odbyła się konferencja przedstawicieli przemysłowców pończoszniczych oraz delegatów związku zawodowego robotników - kotoniarzy. Konferencja zwołana została dla podpisania umowy zbiorowej na mocy arbitrażu inspektora pracy.

Jak wiadomo, przed kilku tygodniami wybuchł strajk w łódzkich fabrykach pończoszniczych. Obie strony, nie mogąc dojść do porozumienia, zgodziły się na arbitraż inspektoratu pracy. W myśl arbitrażu pończosznicy otrzymywać mieli po zł. 2.25 za tysiąc pończoch. Bezpośrednio po arbitrażu przemysłowcy zaproponowali robotnikom podjęcie pracy, obiecując w najbliższym czasie podpisać umowę zbiorową.

Przemysłowcy w międzyczasie obniżyli płace robotników do 2 złotych za tysiąc pończoch. W związku z tem robotnicy zwrócili się ze skargą do inspektora pracy, który na dzień wczorajszy zwołał posiedzenie porozumiewawcze.

Na posiedzeniu tem przemysłowcy wyrazili zgodę podpisania umowy zbiorowej jednakże nie na warunkach arbitrażowych, lecz według ustalonych przez siebie stawek. Wobec nieustępliwego stanowiska stron, konferencja została zerwana.

Jak nas informują w końcu bieżącego tygodnia odbędzie się walne zebranie kotoniarzy, na którem ma być proklamowany strajk.

Komisarz musi okazać legitymację

zanim przystępuje do czynności spisowych.

Wszystko co się stanie dn. 9-go grudnia będzie zapisane.

(i) Za dwa tygodnie odbędzie się powszechny spis ludności. W dniu 9-go grudnia o godz. 8 rano 1800 komisarzy rozpocznie swą pracę obchodzenia mieszkań i spisywania ludności. A w związku z tem wyłoniło się bardzo poważne zagadnienie bezpieczeństwa ludności.

Wszyscy będą przygotowani, że tego dnia ma się zjawić w ich mieszkaniu

komisarz spisowy.

Wobec tego każdego człowieka, który dnia tego zjawi się w mieszkaniu, możemy przyjąć za komisarza spisowego. Fakt ten może być wyzyskany przez ludzi złej woli, którzy pod płaszczykiem komisarza mogą przeniknąć do mieszkania w innych zupełnie celach.

Okoliczność ta została przewidziana przez naczelne władze spisowe. Na kursach instrukcyjnych dla komisarzy pouczono ich, że każdorazowo,

przy wejściu do mieszkania muszą natychmiast okazać swą legitymację,

która będzie w Łodzi zaopatrzona w pieczęć miasta i podpis prezydenta Ziemięckiego. Nie powinni oni czekać, dopóki lokator zażąda od nich dowodu. Jest to ich pierwszą czynnością. I z tego względu wszyscy mieszkańcy powinni pamiętać, że

człowiek, który poda się za komisarza spisowego musi mieć urzędową legitymację.

Gdy komisarz będzie miał pewność, że dany mieszkaniec sam będzie umiał wypełnić arkusz, co nie jest bynajmniej rzeczą trudną, gdyż pytania zostały w ten sposób sformułowane, że nie mogą budzić pod żadnym względem wątpliwości — wówczas już w poniedziałek, dnia 7 grudnia wręczy on formularze, które pozostawi na trzy dni. Następnego dnia, 8 grudnia wypada święto Matki Boskiej. Tego świątecznego dnia wszyscy „samospisujący się" obywatele będą mieli czas zastanowić się nad wszystkiemi rubrykami arkusza i odpowiednio je wypełnić, posiłkując się szczegółowemi wskazówkami, wydrukowanemi na formularzu. W środę zaś komisarz znowu zawita do ich mieszkania, odbierze formularze, sprawdzi je, a w razie potrzeby poprawi i uzupełni.

Nietylko budynki mieszkalne spisywane będą przez komisarza, lecz nawet składy i stodoły, jeśli przebywa w nich choć jeden człowiek, muszą być przez niego wizytowane. Jeśli natrafi on na bezdomnego, to i ten będzie wciągnięty na arkusz — aby istotnie nikt nie był podczas spisu pominięty.

Jest rzeczą bardzo ważną, aby wszyscy mieszkańcy zorjentowali się, że w arkuszach muszą być uwidocznione dane z dnia 8 na 9 grudnia. Mogą się zdarzyć wypadki, że danej nocy ktoś gościć będzie u siebie jaką osobę. Powinien o niej powiedzieć komisarzowi który ją wpisze w rubryce

chwilowo obecna,

podobnie jak komisarz, który zwizytuje mieszkanie tej osoby w innym punkcie miasta, lub w innem mieście, zapisze, że była ona w tym momencie

chwilowo nieobecna.

W ten tylko bowiem sposób uda się otrzymać pełne, prawdziwe cyfry. O ile dziecko urodzi się przed godziną 12 — należy je podać w spisie. O ile urodzi się w dniu 9 grudnia, już w spisie tegorocznym figurować nie będzie.

*

W dniu wczorajszym we wszystkich miastach, osadach i wsiach województwa łódzkiego zostały rozplakatowane obwieszczenia p. wojewody Jaszczołta o przeprowadzeniu drugiego powszechnego spisu ludności. W obwieszczeniu tem p. wojewoda Jaszczołt podaje do wiadomości, że spis dotyczyć będzie wszystkich osób zamieszkałych w miejscu zwykłego zamieszkania, czasowo nieobecnych i czasowo obecnych. Osoby podlegające spisowi są obowiązane do złożenia zeznań, objętych urzędowemi formularzami, jak również do okazania dokumentów, niezbędnych do sprawdzenia ich zeznań. Nadto obowiązek złożenia zeznań mają właściciele domów oraz lokator główny o swych sublokatorach.

P. wojewoda przypomina, że zeznania poczynione w czasie spisu, stanowią

tajemnicę statystyczną.

Nie będą one udzielane władzom publicznym ani osobom prywatnym w jakimkolwiek celu, a w szczególności nie mogą być podstawą do nakładania podatków, przeprowadzenia rekwizycji i wytaczania dochodzeń sądowych lub administracyjnych.

Kto umyślnie lub z niedbalstwa złoży nieprawdziwe zeznania, uchyli się od złożenia zeznań, wzbroni się wpuścić organa spisowe do mieszkania ulegnie karze grzywny do **500 złotych z zamianą na karę aresztu do 1 miesiąca.**

BOMBA

pomaga trawieniu.

Fabryka pieniędzy na Bałutach.

Fałszerzami okazali się zawodowi złodzieje.

(d) W ostatnich czasach na terenie naszego województwa i w samej Łodzi wykryto kilka fabryk fałszywych pieniędzy, które były zorganizowane na dość szeroką skalę.

Wczoraj znów wydziałowi śledczemu udało się zlikwidować jeszcze jedną fabrykę falsyfikatów, która dopiero przed kilku tygodniami zostaa uruchomiona i obecnie przystępowała do wytężonej pracy. Policja przed pięciu dniami stwierdziła, że pojawiły się w obiegu

fałszywe monety złotowe,

produkowane w naszem mieście. Wywiadowcy, którzy poczęli poszukiwać fałszerzy, niebawem dowiedzieli się w jednej z melin bałuckich, że fabryka istotnie znajduje się w Łodzi i została zorganizowana przez zawodowych złodziei.

W ciągu kilku następnych dni dokonano na Bałutach licznych rewizji i obiaw, które wreszcie dały konkretne wyniki. Policja ustaliła, że fabryka mieściła się w mieszkaniu Jana Lipmana, karanego już za kradzieże i włamania, w domu przy ul. Zawiszy 27.

W nocy przed wspomniany dom zajechało auto ciężarowe, z którego wysiadł cały oddział policyjny. Kilku policjantów udało się do mieszkania Lipmana. Lipman nie chciał im otworzyć i dopiero gdy policjanci zagrozili, że wyważą drzwi, uchylił je.

Okazało się, że właściciel mieszkania i jego spólnik, Jan Szczerba, również zawodowy złodziej, pracowali właśnie w swej fabryczce, produkując monety złotowe. Mieli oni rozmaite aparaty, narzędzia, stopy metalu i odlewy z gipsu, które oczywiście zostały skonfiskowane. W mieszkaniu prócz tego znaleziono

kilkaset fałszywych monet,

które w najbliższych dniach miały być puszczone w obieg.

Lipman i Szczerba zostali przewiezieni do wydziału śledczego, gdzie ich przesłuchano. Stwierdzono, że fałszerze w najbliższych dniach mieli sfinalizować pertraktacje z kilkunastu kolporterami, którzy mieli u nich zabierać wszystkie wyprodukowane falsyfikaty, płacąc 50 procent nominalnej wartości. Kolporterzy ci mieli rozwozić falsyfikaty po całej Polsce.

W sprawie tej toczy się jeszcze dochodzenie.

TEATR — MUZYKA SZTUKA

Władysław Fodor żyje.

(i) Przed kilku dniami powtórzyliśmy wiadomość P. A. T. o zgonie słynnego autora komedjowego Władysława Fodora, autora „Myszy kościelnej" „Dr. Julji Szabo", ‚Sekretarki pana prezesa" i t. d.

Jak się obecnie dowiadujemy, wiadomość ta polegała na nieporozumieniu. **Władysław Fodor żyje.** Pomyłka zaszła z tego względu, iż w Budapeszcie popełnił samobójstwo z nędzy **Ludwik Fodor,** również autor, ale nie teatralny, lecz rewjowy. P. A. T. podając tę wiadomość pomyliła imiona i miast Ludwika podała Władysława, co skłoniło całą prasę do poświęcenia kilku pośmiertnych słów pamięci autora, żyjącego i cieszącego się najlepszem zdrowiem.

TEATR MIEJSKI.

Występy Opery Warszawskiej.

Dziś, w środę, oczekiwana niecierpliwie przez naszych melomanów opera P. Czajkowskiego „Eugenjusz Onegin" a w czwartek ‚Madame Butterfly" G Pucciniego w wykonaniu świetnego zespołu Opery Warszawskiej. Partje ważniejsze śpiewają: Lipowska, Karwowska, Platówna, Leska, Terenkoczy-Jastrzębska, Dobosz, Janowski Wiśniewski, Iwaszkiewicz, Michałowski i inni. Reżyserja Fr Freszla. Przy pulpicie kapelmistrz W. Berdjajew. Orkiestra 30 osób.

Pozostałe bilety w kasie zamawiań przy ulicy Traugutta Nr. 1.

W piątek sztuka M Bułhakowa „Mieszkanie Zojki".

TEATR KAMERALNY.

Dziś w środę, w czwartek i w piątek w dalszym ciągu przy zapełnionej widowni bawi publiczność kapitalne „Hau Hau" z Michałem Zniczem.

TEATR POPULARNY (Ogrodowa 18).

Dziś o godzinie 8,15 wieczorem dramat w 4-ch aktach przez Irenę Jawską p. t. „Łukasiński" w tytułowej roli z p. Stanisławem Skalskim.

W sobotę o godz. 4-ej po poł. dla szkół i młodzieży po cenach najniższych „Łukasiński".

Jutro z powodu próby generalnej przedstawienie zawieszone

TEATR POPULARNY W SALI GEYERA. Piotrkowska Nr. 295.

W sobotę dnia 28-go listopada o godzinie 6-ej i o 9-ej wieczorem oraz w niedzielę, dnia 29-go listopada trzy przedstawienia o godzinie 3-ej, 6-ej i 9-ej wieczorem sensacyjna powieść w 6-ciu obrazach z francuskiego w inscenizacji scenicznej i reżyserji Józefa Pilarskiego p t. „Dom Podrzutków". — Wejście na widownię o każdej porze (jak w kinie).

JUTRZEJSZY KONCERT MISTRZOWSKI PAWŁA EMERICHA.

Jutro, w czwartek odbędzie się w sali Filharmonji niezmiernie ciekawy i interesujący koncert mistrzowski ze względu na podwójną klawiaturę Moor oraz ze względu na pianistę światowej sławy Pawła Emericha Znakomity artysta, który już przybył do Łodzi, grać będzie na specjalnie sprowadzonym fortepianie koncertowym Bösendorfera z Wiednia. Paweł Emerich wykona program, złożony z dzieł Beethovena Bacha, Francka, Wilnera, Piska, Schumana, Debussy'ego, Scotta, Prokofjewa oraz Emericha. Cała prasa wyraża się z wielkiem uznaniem dla wielkiego talentu wykonawcy — Początek koncertu o godz. 8,30 wieczorem.

PORANEK PIEŚNI LEGJONOWYCH.

Jak już donosiliśmy, w niedzielę dnia 29-go listopada w sali Filharmonji odbędzie się jedna z najoryginalniejszych i najciekawszych imprez obecnego sezonu — poranek pieśni legjonowych p n. „Żołnierska Dola", urządzony staraniem Związku Legjonistów Polskich (oddział w Łodzi).

Na niezmiernie interesujący program poranku składają się, prócz pieśni legjonowych w nowej stylizacji prof. Karola Prosnaka, jest szereg ciekawych numerów, między innemi taniec ułański, kujawiak.

W poranku biorą udział pierwszorzędne siły artystyczne.

Bilety do nabycia w cukierniach Józefa Piątkowskiego (Plac Wolności 4 i Piotrkowska 126). W dniu przedstawienia w kasie Filharmonji.

Z FILATELISTYKI.

Ukazało się właśnie nowe wydanie urzędowych kartek pocztowych z nader ciekawemi widokami Księstwa Lichtenstein którego piękno przyciąga coraz większe rzesze turystów. Wydanie to składa się z 2 serji (po 10 kart) po 10 i 20 centimów z pięknemi widokami tego kraju. Tekst pocztówek utrzymany jest w dwóch językach — niemieckim i esperanto Wykonane są drukiem dwubarwnym, o wysokim poziomie artystycznym.

Godnym uwagi jest fakt użycia esperanta jako języka pomocniczego, który już w 1930 r. użyty został do innego wydawnictwa, jak również w propagandzie turystycznej Księstwa.

Wyżej wymienione pocztówki ukazały się także i bez ilustracyj, dzięki jednak swym znaczkom o oryginalnym rysunku, zasługują na specjalną uwagę świata filatelistycznego

Utopił w stawie narzeczoną,

gdyż nie chciała ona poddać się niedozwolonej operacji.

Sąd skazał Słowińskiego na 12 lat ciężkiego więzienia.

(as) Przed dwoma laty Tadeusz Słowiński, syn zamożnego rolnika ze wsi Budzynek (pow. łęczycki) zawarł znajomość z młodą robotnicą, Jadwigą Graczykówną, z którą wkrótce się zaprzyjaźnił. Słowiński obiecywał dziewczynie, że się z nią ożeni, lecz po kilku miesiącach zrezygnował z tych zamiarów, gdyż jego rodzice zagrozili mu wydziedziczeniem. Młodzieniec począł się wówczas oglądać za innemi dziewczętami, szukając bogatej narzeczonej.

Pewnego dnia Graczykówna oświadczyła mu, że **zostanie matką.** Słowiński dał jej wówczas pieniądze, domagając się, by się poddała niedozwolonej operacji. Graczykówna nie chciała się jednak na to zgodzić i zagroziła Słowińskiemu, że **jeśli się z nią nie ożeni, to mu wytoczy proces o alimenty.**

Wynikła sprzeczka.

Słowiński uspokoił wreszcie dziewczynę i obiecał, że będzie do niej często przychodził i razem z nią postanowi, co mają uczynić. Pewnego wieczora Słowiński istotnie złożył jej wizytę. Rozmawiali ze sobą dość długo.

W pewnej chwili Jadwiga wyszła z izby i udała się do swej matki, której oświadczyła, że jest w odmiennym stanie i domaga się od Słowińskiego, by się z nią pobrał w najbliższym czasie.

Wkrótce Słowiński i Graczykówna wyszli z domu. Jadwiga zapowiedziała matce, że za kilka minut wróci do domu, lecz

już nie przyszła.

Nieszczęśliwa matka nazajutrz szukała zaginionej córki, lecz nie mogła natrafić na jej ślad. Gdy zwróciła się do Słowińskiego, ten oświadczył jej, że odprowadził Jadwigę do domu i sam nie może zrozumieć, co się z nią stało.

Nazajutrz ze stawu, znajdującego się w odległości pół kilometra od Budzynka

wyłowiono zwłoki młodej dziewczyny.

Okazało się, że była to Jadwiga Graczykówna. Sekcja zwłok wykazała, że dziewczyna została zamordowana uderzeniem w głowę jakimś tępem narzędziem, a następnie wrzucona do stawu.

Policja w toku dochodzenia, doszła do wniosku, że zbrodni dokonał Słowiński. Aresztowano go i osadzono w więzieniu.

W rezultacie stanął on przed łódzkim sądem okręgowym (przewodniczył wiceprezes Illinicz, w asyście sędziów Halickiego i Szczerbowa, oskarżał prokurator Suski), który sprawę tę rozważał na sesji wyjazdowej w Łęczycy.

Słowiński na sprawie nie przyznał się do winy. Twierdził on, że przechadzał się przez pewien czas z Graczykówną i następnie odprowadził ją do domu, rozstając się z nią w najlepszej zgodzie. Miał on zamiar z nią się ożenić, choć początkowo trudno mu było na to się zdecydować.

Zeznania świadków bardzo obciążyły oskarżonego.

Jeden z wieśniaków, znajdując się krytycznego wieczoru w pobliżu stawu, usłyszał **przeraźliwy okrzyk dziewczyny „Ratujcie, Tadzik mnie zamorduje!".** W kilkanaście minut później wieśniak ów zauważył biegnącego w kierunku Budzynka Słowińskiego. Pozatem zeznawała również przyjaciółka zamordowanej, która oświadczyła, że Graczykówna kilkakrotnie mówiła jej, że Słowiński grozi jej śmiercią.

Sąd, po zbadaniu szeregu innych świadków doszedł do wniosku, że wina Słowińskiego nie ulega żadnej wątpliwości i **skazał go na dwanaście lat ciężkiego więzienia.**

Nie bójcie się

BOMBY!

Były oficer rosyjski—defraudant.

Przywłaszczył sobie 114 tys. złotych, pracując w łódzkiej firmie.

(as) W ostatnich dniach czerwca b. r. firma Gampe i Albrecht w Łodzi zawiadomiła wydział śledczy, że urzędnik tej firmy, Jan Prejmal, który dokonywał kontroli frachtów, list wypłat dla robotników, protestów itd., dzięki nieuczciwym manipulacjom, popełnianym systematycznie od roku 1926

przywłaszczył sobie około 60 tysięcy złotych i zbiegł.

Za Prejmalem wysłano listy gończe. Po upływie kilku tygodni Prejmala aresztowano w miasteczku Hornica na Kresach Wschodnich, gdzie się miał zamiar zainstalować.

Sprowadzono go pod konwojem do Łodzi.

W międzyczasie w firmie Gampe i Albrecht dokonano szczegółowej rewizji ksiąg, która wykazała, że Prejmal przywłaszczył sobie nie 60 tysięcy, lecz

114 tysięcy 352 złote.

Stwierdzono, że Prejmal od sześciu lat stale podejmował z kasy na wypłaty dla robotników znacznie większe sumy, niż powinien był brać. Dalej wyszło na jaw, że Prejmal, dokonując obliczeń wydatków na węgiel, koks i bawełnę,

wpisywał do ksiąg stale fikcyjne pozycje

i w ten sposób również sprzeniewierzył poważniejszą sumę. Dalej dokonywał on oszukańczych machinacyj przy kontroli listów przewozowych, inkasowaniu protestów i wszelkich innych czynnościach, które mu firma powierzyła.

Prejmal, osadzony w więzieniu, wczoraj stanął przed łódzkim sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Łozińskiego, w asyście sędziów Balickiego i Kubiaka. Oskarżał prokurator Grzegorzewski.

Prejmal na sprawie przyznał się do winy. W ciągu pięciu lat, w okresie, gdy pracował w firmie Gampe i Albrecht żona i dzieci jego stale chorowały, co pociągało za sobą duże wydatki. Pozatem, jako były oficer armji rosyjskiej, uważał za swój obowiązek

wspieranie pieniędzmi emigrantów rosyjskich,

znajdujących się w Łodzi bez żadnych środków do życia. Już w pierwszych tygodniach swej pracy w firmie Gampe i Albrecht, przywłaszczył sobie kilkaset złotych, mając zamiar zwrócić firmie pieniądze, lecz później kłopoty materjalne się zwiększyły i doszło do tego, że brał z kasy każdego miesiąca około 2000 złotych. Firma w tych czasach obdarzała go bardo dużem zaufaniem, to też na jego machinacje nikt nie zwrócił uwagi..

Ze względu na przyznanie się oskarżonego do winy, sąd ograniczył się do zbadania tylko kilku świadków.

Po wysłuchaniu przemówień prokuratora Grzegorzewskiego, obrońcy i powoda cywilnego adw. Jeżewskiego, sąd wydał **wyrok mocą którego Prejmal został skazany na 4 lata domu poprawy. Powództwo cywilne zostało przyznane.**

CECYLJA HANSEN NA KONCERCIE POPOŁUDNIWYM.

Na najbliższym koncercie popołudniwym Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej, który odbędzie się w nadchodzącą niedzielę dnia 29-go b. m o godzinie 3,30 po poł. wystąpi genjalna skrzypaczka Cecylja Hansen, która już na dwóch poprzednich koncertach swą mistrzowską grą podbiła serca wszystkich słuchaczy. Znakomita artystka wykona z tow orkiestry piękny koncert skrzypcowy Czajkowskiego. Pozatem orkiestra filharmoniczna wykona nieśmiertelną symfonję 5-tą Beethovena, zwaną symfonją „Przeznaczenia". U pulpitu kapelmistrzowskiego stanie znakomity dyrygent Walerjan Berdjajew. — Bilety już sprzedaje kasa Filharmonji.

KSIĘGOWOŚĆ SZWAJCARSKA „RUF".

Ze względu na to, że znajdujemy się krótko przed zakończeniem roku, sprawa przekształcenia księgowości na ulepszoną i uproszczoną staje się znowu aktualna.

Największą oszczędność czasu i pracy osiągamy przy ogólnie znanej metodzie „Ruf"; metoda ta jest ze strony kompetentnej uznana i zalecana jako najpraktyczniejsza i najprostsza księgowość przebitkowa.

Przy tej metodzie pisze się raz jeden i całkowita praca księgowa jest tem samem załatwiona; nadto otrzymujemy codzień bilans. Każdy błąd odrazu jest wykazany.

Kto więc chce swoją buchalterję uprościć i udoskonalić, jak również zaoszczędzić czasu i pracy, niechaj przechodzi na skróconą buchalterję szwajcarską i zwróci się do O. R. Pfeiffera, Łódź, Kopernika Nr 57, tel. 166-83.

Ż. T. K.

W sobotę, dnia 21-go listopada r. b odbyło się uroczyste otwarcie nowej siedziby oddział Żydowskiego Tow. Krajoznawczego w Polsce, w Łodzi przy ul. Wólczańskiej Nr. 35 Po przywitaniu zebranych i przemówieniach pp.: prezesa d-ra Friedmanna, wice-prezesa Zajdego, d-ra Gutmana i inz. Wajla, specjalnego delegata zarządu głównego z Warszawy, złożyli gratulacje delegaci szeregu stowarzyszeń miejscowych

Na program części artystycznej złożyły się produkcje muzyczne p. Markson i wokalne p. Krapiwniczanki oraz recytacje p. Lewkowiczówny i p. Kormana. Resztę wieczoru spędzili członkowie i sympatycy towarzystwa w miłym nastroju towarzyskim.

Radjoprogram.

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ. „POLSKIEGO RADJA".

ŚRODA, dnia 25-go listopada.

11.58—12.10: Sygnał czasu z W-wy, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, odczytanie progr. na dzień bieżący.

12.10—13.15: Muzyka z płyt gramof. f A Klingbeil, Piotrkowska 160.

13.15—15.50: Przerwa

15.50—16.20. Muzyka z płyt gramof. z W-wy.

16.20—16.40: Odczyt z Wilna p. t. „Droga mleczna" — wygł dr. St. Szeligowski.

16.40—16.55: Muzyka z płyt gramof. z W-wy.

16.55—17.10: Lekcja języka angielskiego systemem Linguaphone

17.35—18.50: Utwory Czajkowskiego w wyk. ork. P. R pod dyr. Józefa Ozimińskiego. Transmisja z Warszawy.

18.50—19.15: Rozmaitości

19.15—19.30: Skrzynka pocztowa łódzka — koresp bież. omówi red. Jan Piotrowski.

19.30—19.45. Płyty gramofonowe.

19.45—20.00: Prasowy Dziennik Radjowy (tr. z W-wy)

20.00—20.15. Feljeton p. t. „100-na rocznica przyjazdu Chopina do Paryża" — wygł prof. St. Nieświadomski. Tr z W-wy.

20.15—21.05: Koncert popularny orkiestry mandolinistów Związku Drukarzy. Tr. z W-wy.

21.05—21.15: Kwadrans literacki. Nowela J Kaden-Bandrowskiego p. t. ‚Najważniejsze zdarzenie w życiu". Tr. z W-wy.

21.15—22.30: Recital skrzypcowy Adili Fachir i akomp L. Urstein. Tr. z Warszawy

22.30—22.45: Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego, kom.: meteorol., polic. oraz wiadomości sportowe (tr. z W-wy)

22.45—24.00: Retransmisje stacji zagraniczn. (Podróż detektorem po Europie).

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

16.05. *Berlin.* „Ptasznik z Tyrolu" — operetka Zellera. Tr. z Teatru Berlińskiego.

16.30. *Daventry.* Koncert symfoniczny z Bournemouth.

19.30. *Lipsk.* Koncert symfoniczny z „Gewandhausu".

19.35. *Wiedeń.* Koncert symfoniczny z udz. Vasy Prihody. Częściowa transm. z „Konzerthaussaal".

20.00. *Sztokholm.* Recital skrzypcowy Jerzego Kulenkampffa.

20.20. *Monachjum.* „Napój miłosny" opera Donizetti'ego.

20.45. *Medjolan.* „La donna perduta", operetka Pietri'ego.

21.00. *Rzym.* „Bastien et Bastienne". opera Mozarta i „D. Tabarro", opera Pucciniego.

21.15. *Daventry.* Tr. koncertu symfonicznego z Queen's Hallu.

21.45. *Paryż.* ‚Le jeune menage" — słuchowisko Verneuil'a.

Sprzedaż choinek

nie będzie zmonopolizowana.

Przed kilku dniami lansowano w ... pogłoski o wprowadzeniu przez ... komitet do spraw bezrobocia ... na sprzedaż choinek w roku ...ym.

Pogłoski te wywołały wielkie zanie... wśród sprzedawców choinek, ... już obecnie poczęli zgłaszać się ... wydziału przemysłowego magistra... prosząc o wydanie im zezwolenia ... sprzedaż.

Ponieważ zwracano się do naszej ...kcji wielokrotnie w tej sprawie, za... ...śmy informacji i skonstatowaliś..., że monopol na sprzedaż choinek ... będzie wprowadzony z tego wzglę..., iż ze sprzedaży tej czerpią skrom... utrzymanie w pierwszym rzędzie bez...ni.

Równocześnie, jak nam komunikują, ..., że do okresu przedświątecznego ... jeszcze bardzo daleko, już dziś zgła... się tak wielka ilość amatorów na ...ymanie zezwolenia sprzedaży choi..., że liczyć się należy z wielką ta...cią drzewek w roku bieżącym.

Konferencja skarbowców

W dniu wczorajszym w izbie skarbo... pod przewodnictwem prezesa Ku...kiego **odbyła się konferencja przy ... naczelników wszystkich prowin... ...nych urzędów skarbowych, wcho... ...ch w skład łódzkiej izby. Tematem ... była sprawa wszczęcia na prowin... zapoczątkowanej ostatnio w Łodzi ..., mającej na celu ujawnianie osób, ...jących się fabrykacją bez posiada... świadectwa przemysłowego. W ...ku konferencji ustalone zostały me... postępowania przy przeprowadzaniu ...racji w tkalniach zarobkowych w ...incjonalnych miastach i miastecz... ...h łódzkiego rejonu przemysłowe...** (Dt)

Z CZEGO ŻYJĄ ŁODZIANIE

w czasie obecnego kryzysu gospodarczego.

„Kryzysowe zawody", które dają zrujnowanym kupcom utrzymanie.

(d) Z czego żyją tysiące łodzian, których obecny kryzys gospodarczy pozbawił dotychczasowych źródeł dochodu? Z czego żyją **splajtowani kupcy, zrujnowani doszczętnie drobni przemysłowcy, zredukowani pracownicy umysłowi, którym już nie przysługują ustawowe zasiłki pieniężne?**

Na pytanie to niełatwo jest odpowiedzieć. Wielu z pośród tych ludzi, którzy padli ofiarą kryzysu, bezradnie opuściło ręce, i, wyprzedając ruchomości, pozostałe z lepszych czasów, ratuje się w ten sposób od śmierci głodowej. Ludzie ci nie znajdują żadnego wyjścia z tej tragicznej sytuacji i łudzą się nadzieją, że lada tydzień, lub miesiąc kryzys gospodarczy przeminie i wówczas powrócą do swych dawnych zajęć i — „znów będzie dobrze!"

Jest jednak również bardzo wiele osób, które nie utraciły wiary we własne siły i potrafiły się przystosować do obecnych warunków życia.

Ludzie ci zabrali się do pracy, z którą dawniej nie mieli nic wspólnego i choć może mniej zarabiają, niż w dawnym zawodzie, lecz w każdym razie jakoś dają sobie radę.

Czem się ci ludzie zajmują? Bezrobotni inteligenci, właściciele niewielkich fabryczek i sklepów, którzy zostali obecnie bez grosza, są przeważnie

agentami najrozmaitszych firm

poszukujących wszelkiego rodzaju wyroby.

Chodzą od domu do domu i sprzedają na drobne, tygodniowe spłaty, **naczynia kuchenne, firanki, zegary ścienne, obrazy, lustra i t. d.** Inni znów proponują wyroby galanteryjne, a nawet artykuły spożywcze (ostatnio pojawiła się spora ilość domokrążców, którzy sprzedają herbatę, w większych paczkach, na drobne, tygodniowe spłaty. Wiele osób sprzedaje nawet masło, wyroby mięsne, czy nawet jarzyny, zachwalając swój towar gosposiom.

Wśród sprzedawców tych jest bardzo wiele osób, które dawniej posiadały znaczny majątek. Jest wśród nich również spora ilość młodych ludzi z wyższem wykształceniem, którym nie udało się znaleźć innego zajęcia.

Odrębną kategorję stanowią agenci, którzy krążą po biurach i wszelkiego rodzaju przedsiębiorstwach. Sprzedają oni techniczne artykuły, przeważnie do tej pory nieznane w naszem mieście: **zagraniczne aparaty do odświeżania powietrza w lokalach biurowych, skomplikowane dzwonki alarmowe, zegary kontrolne, czy skoroszyty najnowszego typu.** Najczęściej zaś proponują wieczne pilóra, ołówki, papier listowy, księgi handlowe, czy nawet znaczki pocztowe i stemplowe.

Wzrosła również niesłychanie ilość subkolektorów losów loterji państwowej, którzy krążą po mieszkaniach i biurach, proponując nabycie losów. Sporo osób wreszcie utrzymuje się ze **sprzedaży papierosów, roznoszonych również po mieszkaniach i biurach.**

Stwierdzić należy, że wszystkie wspomniane „kryzysowe zawody" zatrudniają w Łodzi zarówno mężczyzn, jak i kobiety. Jeśli jednak chodzi o niewiasty to znalazły one jeszcze inny sposób zarobkowania. Wiele z nich zajmuje się obecnie... **kojarzeniem małżeństw.** Ilość swatek w Łodzi w okresie obecnego kryzysu gospodarczego wzrosła o kilkaset procent. Niestety, jednak pośrednicy matrymonjalni niewiele zarabiają, gdyż ilość t. zw. dobrych partyj, a zwłaszcza amatorów „żeniaczki" zmniejsza się z dnia na dzień.

Stosunkowo lepiej powodzi się pośrednikom mieszkaniowym oraz agentom asekuracyjnym, których liczba również wzrosła w Łodzi o kilkaset procent.

Należy zaznaczyć, że wszystkie wspomniane zawody oczywiście istniały i przed kryzysem. Zatrudniały one jednak wówczas tylko niewielką grupę ludzi, obecnie zaś stanowią pewne źródło dochodu dla tysięcy ludzi dawniej dobrze usytuowanych, którzy nagle znaleźli się na skraju nędzy.

Kradzież prądu.

Wyrok sądu grodzkiego.

Pracownicy elektrowni łódzkiej, podczas przeprowadzania kontroli w składzie manufaktury Jakóba Milrada przy ul. Piotrkowskiej 20, stwierdzili, że licznik został samodzielnie obcięty, instalacja przyłączona bezpośrednio do przewodów pionowych w ten sposób, że prąd czerpany był bez żadnej kontroli.

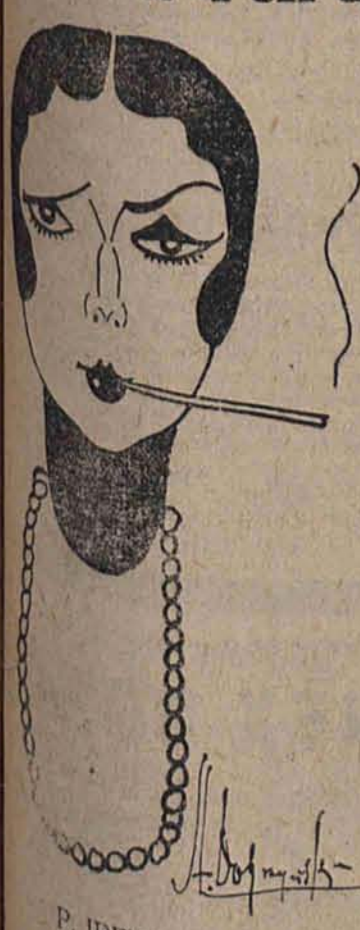
O powyższem zawiadomiono 5-ty Komisarjat P.P. w Łodzi, który, po ukończeniu dochodzenia, skierował sprawę do Sądu Grodzkiego.

W dniu 16 listopada r.b. Sąd Grodzki powyższą sprawę rozpatrywał. Na przewodzie sądowym okazało się, że Milrad Józef korzystał z prądu nielegalnie, wobec czego za przestępstwo swe skazany został na zapłacenie zł. 400, — grzywny z zamianą w razie nieściągalności na 4 tygodnie aresztu.

Premiera w Teatrze Miejskim.

MIESZKANIE ZOJKI.

Sztuka w 4-ch aktach N. Bułhakowa.



P. IRENA HORECKA w roli Zojki.

N. Bułhakow, autor „Dni Turbinych", ...ej, granej w Łodzi przez Teatr Mo...wski, należy do grupy pisarzy, **filmujących przełomową rzeczywistość rosyjską** z okresu pierwszych lat rewolucji.

W „Turbinych" dał on wstrząsający obraz dramatyczny wojny domowej, rozgrywającej się na terenie jednej rodziny, która została poszarpana wichrem straszliwych wydarzeń. Był to **strzęp wielkiej tragedji,** która przeobraziła życie nietylko całego kraju, ale przeniknęła do każdego domu, do każdej rodziny, poprzez najszczelniej zamknięte drzwi i zasłonięte okna.

Drugi utwór tegoż autora, **„Mieszkanie Zojki"**, wystawiony obecnie w Teatrze Miejskim, nie posiada zupełnie tych cech dramatycznych. Jest to raczej **reportaż,** pozbawiony wszelkiego skondensowanego zagadnienia, a nawet wyraźnego wątku, wiążącego akcję na przestrzeni 4-ch aktów w jedną dramatyczną całość. Możnaby np. bez żadnego uszczerbku dla sztuki, **skreślić którykolwiek akt,** a zwłaszcza trzeci lub czwarty, i widz nic na tem nie traci, chyba tylko to, co mu pokaże utalentowany reżyser, p. Ziembiński, i aktorzy -wykonawcy.

Bohaterem sztuki nie jest **żaden człowiek,** ani, powiedzmy, **jakieś środowisko socjalne,** lecz poprostu — **6-ciopojowe mieszkanie Zofji Pelc.**

O przeszłości tej damy, jako też jej mieszkania (bo i to ewentualnie mogłoby być ciekawe!) **nie wiemy nic.** Zastajemy Zojkę w sytuacji takiej, że nie mamy żadnych wątpliwości, iż swój „kapitał" w postaci dużego mieszkania (a dzieje się to w czasie t. zw. „upłotnienia" i rekwizycji) p. Zojka wyzyska w sposób jaknajbardziej dla siebie intratny i **bez wszelkich skrupułów.**

I istotnie: Zojka urządza w swojem mieszkaniu dom publiczny, pod płaszczykiem — „salonu mód". Nie jest to bynajmniej dla niej związane z jakiemiś przeżyciami wewnętrznemi, ani też **nie powoduje żadnego dramatu.** Jak zwykle w takich razach, Zojka **korzysta z protekcji, daje łapówki, zajmuje się stręczycielswem, nabiera „gości" i ma kochanka „od serca"**, z którym pragnęłaby, po dorobieniu się majątku, wyjechać zagranicę.

A że wszystko to dzieje się na tle Rosji sowieckiej, przeto zarówno jej pomocnicy, „goście" jak i łapownicy tem się różnią od swych kolegów z Zachodu, że zajmują stanowiska, o **nieco odmiennej nomenklaturze.**

A więc: rządca domu nazywa się — „przewodniczącym komitetu domowego", bogaty przemysłowiec — „dyrektorem handlowym trustu metalowego", jedna z klijentek jest żoną jakiegoś komisarza, a ukochany Zojki — ex-hrabią, wywłaszczonym przez bolszewików. — Ponieważ w takim „domku" klijentela zachowuje się zazwyczaj niezbyt spokojnie, władza, jak wszędzie i zawsze, ma go ciągle na oku... Zdarzyło się też wreszcie, że w celach rabunkowych zamordowano w mieszkaniu Zojki **(zupełnie przypadkowo i dla sztuki niepotrzebnie)** owego bogatego dyrektora, prawdopodobnie defraudanta (ten szczegół został przez autora zignorowany). Policja sowiecka robi to samo, co uczyniłaby w takim wypadku każda policja na całym świecie: aresztuje wszystkich obecnych „gości" i — **„domek" zamyka.**

Oto wszystko...

Są oczywiście w sztuce poszczególne, ciekawe, z punktu widzenia teatralnego, sytuacje sceniczne i postacie, ale to już jest w lwiej części robotą i zasługą reżysera, względnie aktorów.

Reżyser, p. Ziembiński — za to, co pokazał nam, zasługuje na największe uznanie, zwłaszcza, że, jak wiemy, miał nielada trudności z egzemplarzem, gdyż musiał prawie **zdanie po zdaniu korygować tłumacza.** Mimo to, uszły jego uwagi takie „powiedzonka" jak: „Jej sytuacja **stoi** bardzo krucho", oraz szereg innych „kwiatków" językowych. Z przyjemnością jednak stwierdzamy, że młody i utalentowany reżyser wyszedł zwycięsko z opresji i wydobył ze sztuki wszystkie jej walory sceniczne.

P. Irena Horecka w roli Zojki była wręcz doskonała. Jest to jedna z najlepszych kreacyj tej utalentowanej i wysoko cenionej artystki.

Na specjalne wyróżnienie zasługują: świetna p. **Zofja Szletyńska** w roli Maniusi, pokojówki Zoji, pełen wdzięku swoistego **p. Jerzy Woskowski** w roli Ametystowa, p. **Mieczysław Węgrzyn,** młody utalentowany dziedzic swego wielkiego ojca, Józefa, **p. Winawer** w roli Kaczora (znakomita postać dyrektora trustu) oraz **p. Jan Mroziński.** Gra pozostałych była na właściwym poziomie.

Zast.

Ochrona celna sztucznego jedwabiu.

II.

Przedstawiliśmy już w poprzednim artykule ujemne skutki, wynikające dla gospodarstwa krajowego z drożyzny sztucznego jedwabiu. **Drożyzna ta pochodzi jedynie i wyłącznie z anormalnie wysokiej ochrony celnej, z jakiej korzysta nasz przemysł sztucznego jedwabiu.**

Jesteśmy bardzo dalecy od tezy, że przemysł ten winien być wyeliminowany poza nawias wszelkiego protekcjonizmu celnego. Sądzimy, że ochrona celna słusznie mu się należy. Chodzi nam jednak o to, aby rozmiar cła ochronnego na sztuczny jedwab sprowadzić do poziomu rozsądnego i normalnego, dyktowanego przez rację stanu gospodarstwa społecznego, a nie przez interes producentów przędzy sztuczno - jedwabnej.

Cło normalne na sztuczny jedwab wynosiło niedawno jeszcze 1430 zł. od 100 kg. Dopiero na tle sprawy stosunków handlowych polsko - czechosłowackich nastąpiło obniżenie cła do 880 zł. za 100 kg. Do tego dochodzi jeszcze 10 proc. kosztów manipulacyjnych. Ostatecznie cło dochodzi więc do 100 proc ad valorem. Taką stawkę celną mają poza Polską bodaj tylko Stany Zjednoczone. Stawki celne niektórych innych krajów są następujące:

Anglja	792 zł.
Francja	569 „
Włochy	516 „
Czechosłowacja	277,2 „
Belgja	186,6 „
Austrja	171 „
Niemcy	127,2 „
Szwajcarja	3,45 „

Widzimy z powyższego, że Polska ma najwyższą ochronę celną. Istnieją co prawda i poza Polską kraje o silnej ochronie sztucznego jedwabiu np. Anglja. Należy jednak wziąć pod uwagę, że warunki gospodarcze w tych krajach są zupełnie odrębne i dla tego np. angielski protekcjonizm celny, na terenie sztucznego jedwabiu, równy mniej więcej co do swego natężenia naszemu, jest tam pożyteczny a u nas szkodliwy. Angielska produkcja sztucznego jedwabiu pokrywa całkowicie zapotrzebowanie wewnętrzne Anglji. Wysoka stawka celna ma chronić kraj przed ekspansją obcej produkcji. Nie ma być śrubą do podnoszenia cen wewnętrznych. Także w innych krajach względnie wysoko celnych, ochrona celna nie jest wykorzystywana na rynku wewnętrznym przez przemysł sztucznego jedwabiu. U nas sytuacja jest zupełnie inna. Nasz przemysł sztucznego jedwabiu intensywnie wykorzystuje ochronę celną. Utrzymuje ceny wewnętrzne na poziomie niesłychanie wysokim, a nawet korzysta z dodatkowej premji w postaci procentów, jakie importer przędzy musiałby brać pod uwagę, płacąc w gotówce i zgóry. Nasz przemysł sztucznego jedwabiu wskutek drożyzny swych artykułów nie zaspakaja całkowicie potrzeb kraju, a jednocześnie uprawia dumping, umożliwiony krzywdą konsumenta krajowego i krajowego przemysłu tkackiego. W tych warunkach stwierdzić należy, że cło na sztuczny jedwab jest u nas nietylko anormalnie wysokie, ale i w wysokim stopniu szkodliwe dla gospodarki krajowej wogóle, a dla włókiennictwa w szczególności. Polska jest bodaj jedynym krajem, w którym ochrona celna sztucznego jedwabiu całym swym ostrzem zwraca się przeciwko ważnym interesom gospodarczym kraju. Poprawa tego stanu rzeczy może nastąpić tylko przez wydatne obniżenie stawki celnej.

Łódzka Izba Przemysłowo - Handlowa słusznie uznała, że **„obciążenie celne jedwabiu sztucznego (niezabarwionego), importowanego z państw, posiadających z Polską konwencje handlowe nie powinno przekraczać zł. 440 od 100 kg. Obciążenie to wynosić będzie jeszcze ok. 50 proc. ad valorem, co znacznie przekracza normę, przyjętą dla ochrony półfabrykatów w toku opracowania nowej taryfy celnej".**

Sądzimy,e że żadne motywy natury społeczno - gospodarczej ani państwowej nie przemawiają przeciwko obniżeniu cła na sztuczny jedwab. O ile w szczególności chodzi o popularny argument, że przemysł sztucznego jedwabiu ma znaczenie dla obrony państwa i z tego tytułu powinien doznawać szczególnej z jego strony opieki, to stwierdzić należy, że argument ten jest dziś zupełnie nieaktualny i niesłuszny. Związek sztucznego jedwabiu z problematem obrony państwa był tylko tak długo realny, póki produkcja sztucznego jedwabiu odbywała się na podstawie nitrocelulozy. — Wówczas na każdą fabrykę sztucznego jedwabiu można było patrzeć jak na przyszłą fabrykę środków wybuchowych, gdyż przekształcenie zakładu wytwórczego w tym kierunku wchodziło nader łatwo i realnie w rachubę. Dziś jednak, gdy system nitrocelulozy został u nas prawie zupełnie porzucony i gdy zapanowała niemal wszechwładnie produkcja oparta na wiskozie, która z przemysłem wojennym wogóle nie ma nic wspólnego, argument o obronie państwa stał się bezprzedmiotowy. Kto wciąż jeszcze głosi ten argument, nie orjentuje się zapewne, że jest krzewicielem bezużytecznej legendy.

Podobnie niewłaściwy jest argument idący w tym kierunku, że przemysł sztucznego jedwabiu w Polsce jest przemysłem rdzennie i par excellence krajowym. Nie sądzimy, aby takie twierdzenie można nazwać zupełnie ścisłem. Według naszych wiadomości dość poważna część celulozy nie jest produkowana w kraju. Istnieje więc w takich czy innych rozmiarach import surowca. Polski przemysł sztucznego jedwabiu wchodzi w skład koncernów międzynarodowych i wielkie kompleksy akcyj tego przemysłu znajdują się w rękach zagranicznych akcjonarjuszów. Istnieje więc eksport dywidendy. Nie istnieje natomiast eksport gotowych wyrobów. Drogi sztuczny jedwab, jak wykazaliśmy, nie jest czynnikiem postępu w ogólnym rozwoju naszego włókiennictwa i nie jest czynnikiem wzrostu naszej samowystarczalności surowcowej.

Te wszystkie momenty wytwarzają podłoże, na którem argumenty o konieczności obniżenia cła na sztuczny jedwab zyskują dodatkowo na sile. Zniżka cła obniży cenę sztucznego jedwabiu. Zniżka ceny wydatnie podniesie społeczno-gospodarczą wartość tej poważnej gałęzi przemysłu.

STANISŁAW LAUTERBACH.

Jak będzie pobierany

zryczałtowany podatek przemysłowy.

Izbie przemysłowo - handlowej udało się stwierdzić, iż ministerstwo skarbu po zrealizowaniu ryczałtu we włókiennictwie zwolni od opodatkowania eksport i eksporterzy będą otrzymywali **całkowity zwrot sum wpłaconych z tytułu zryczałtowanego podatku.**

Rząd zastanawia się również nad utworzeniem **akcji kredytowej** przy realizacji powyższej reformy. Przedstawiciele Łodzi, zgłaszając sprzeciw przeciwko zrealizowaniu tej reformy już z dniem 1 stycznia, poza argumentem, iż w tak krótkim czasie nie da się całkowicie zbadać zagadnienia, powoływali się również na względy natury fiskalnej, a mianowicie, iż firmy mające na przyszłość uiszczać podatek, **nie są do tego przygotowane finansowo.**

Przedstawiciele ministerstwa zakomunikowali również, iż stawki podatku ustalone będą jedynie **na przeciąg jednoroczny.** Jak wiadomo bowiem nowela do ustawy o podatku przemysłowym w stosunku do przemysłu przeprowadzi stopniowe zmniejszenie stawki do roku 1937.

Zaznaczyć wreszcie należy, iż łódzka izba przemysłowo - handlowa upoważniona została do udzielenia ministerstwu do dnia 10 grudnia odpowiedzi, charakteryzującej stanowisko w tej sprawie zarówno własne jak i innych izb, posiadających okręgi przemysłu włókienniczego (Warszawa, Sosnowiec, Wilno i Bielsk). W tym też czasie ministerstwo zakomunikuje sferom gospodarczym zamierzenia swe w przedmiocie wprowadzenia przepisów wykonawczych. Izba odbywać będzie obecnie konferencje z poszczególnemi organizacjami, które obowiązane są do dnia 1-go grudnia ostatecznie zdefinjować swe dezyderaty. W okresie od 2 do 7 grudnia odbywać się będą na terenie izby konferencje, mające na celu ujednostajnienie opinji. (Dt).

Giełdy.

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo - dewizowej w Warszawie tendencja była przeważnie słaba, zwłaszcza dla dewizy na Londyn i Szwajcarję. Zapotrzebowanie na dewizy było bardzo małe, na banknoty dolarowe — minimalne. Banknotami dolarowemi obracano po kursie 8.89; wypłata telegraficzna na Nowy Jork 8.928. Notowano dewizy: Bruksela — 123.90, Gdańsk — 173.60 Amsterdam — 358.40, Londyn 32.20 — 32.24, Nowy Jork — 8.921, Paryż—34.90, Praga 26.43—26.42 i pół Zurych—172.75 W obrotach międzybankowych za dewizy na Berlin płacono 211.80. W obrotach prywatnych: banknoty dolarowe 8.89, rubel złoty 4.93, rubel srebrny 1.70, bilon 0.75, czerwoniec 4.17.

AKCJE. Na rynku akcyjnym sytuacja bez zmiany. Notowano: Bank Polski 110, Cukier 18.50 Lilpopy 12. Drobne tranzakcje a nienotowane: Ostrowiec 30—31, Starachowice 5.50, za Modrzejów żądano 3.75.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie pożyczek zarówno państwowych jak i prywatnych panowała tendencja nadal mocna, przy większych obrotach dla 8 proc. listów m. Warszawy i 4 i pół proc. listów ziemskich. Notowano: 3 proc pożyczka budowl. 31.75—31.50, 4 proc. poż. dolarowa 43, 4 proc. poż. inwestycyjna serj. 85—86 zwykła — 79.50, 5% poż. konwers. 41.75, 5 proc. poż. kolejowa 36, 6 proc. poż. dolarowa 61—63, 7 proc. poż. stabilizacyjna 58.50—60.50 —58.25, 10 proc. poż. kolejowa — 105 8 proc. budowl. B.G.K. 93, 8 proc. oblig. Banku Komunalnego III emisja 93, 4 i pół proc. ziemskie 42.50, 8 proc. Warszawy 64.75—66—65.25, 8 proc. Częstochowy 58, 8 proc. Łodzi 63—62.75 8% Piotrkowa 58. 10 proc. Radomia 66.75, 6 proc. oblig. m. Warszawy VI em. 39. Drobne tranzakcje a nienotowane: 4 i pół proc. Warszawy 48.50, 5 proc. m. Warszawy 51.

Giełda zbożowa

Na dzisiejszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie obroty były bardzo małe przy usposobieniu spokojnem. Notowano za 100 kg. parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, w ładunkach wagonowych: żyto 27—27,50 pszenica dworska 29—29.50, pszenica zbierana 28—28.50, owies jednolity 25.50 —26.50, owies zbierany 23—24, jęczmień na kaszę 24.50—25, jęczmień browarny 26.75 — 27.75, groch Victoria 34 — 37, groch polny jadalny 28—31, rzepak zimowy 35—36 koniczyna czerwona 160 — 200, koniczyna biała 250—375, mąka pszenna luksusowa 48—55, mąka 4/0 43—48, mąka żytnia pytlowa 42—45, mąka żytnia sitkowa 32—33, mąka żytnia razowa 32—33 otręby pszenne szale 18.50—19, otręby pszenne średnie 17.50 —18, otręby żytnie 18— 18.50, kuchy lniane 27.50—28 kuchy rzepakowe 21.50 —22.50, kuchy słonecznikowe 24—25, ziemniaki jadalne 5.50—6.50.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 23 listopada, Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 4.87, luty 4.47, marzec 4.58, kwiecień 4.60 maj 4.63, czerwiec 4.65, lipiec 4.67, sierpień 4.69, wrzesień 4.71, październik 4.73 listopad 4.58, grudzień 4.57, Loco 4.87.

Liverpool, 23 listopada, Bawełna egipska — zamknięcie: styczeń 7.07, marzec 7.24, maj 7.39, lipiec 7.54 październik 7.84, listopad 6.97, Loco 7.30

Aleksandrja, 23 listopada Bawełna egipska— zamknięcie, Sakellaridis: styczeń 13.05, marzec 13.62, maj 14.10, lipiec 14.55, listopad 12.17, — Ashmouni: luty 9.42, kwiecień 9.78, czerwiec 10.04, październik 10.63 grudzień 9.01.

Nowy Jork, 23 listopada, Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 6.12, luty 6.20, marzec 6.30, kwiecień 6.38, maj 6.48, czerwiec 6.60, lipiec 6.68 sierpień 6.75, wrzesień 6.82, październik 6.91, grudzień 6.02, Loco 6.10.

Nowy Orlean, 23 listopada Bawełna amerykańska — zamknięcie: styczeń 6.12, marzec 6.32, maj 6.50, lipiec 6.68, październik 6.90, grudzień 6.00. Loco 6.01.

Trudności eksportowe.

Depesza do p. ministra przemysłu i handlu.

W dniu wczorajszym izba przemysłowo - handlowa w Łodzi wysłała obszerną depeszę do p. ministra przemysłu i handlu oraz do polskiego instytutu eksportowego, w której przedstawiła ogromne trudności, z jakiemi walczyć obecnie muszą eksporterzy łódzcy gotowej odzieży w związku z wprowadzeniem ceł w Anglji, podwyższeniem ceł w Holandji oraz tendencją kontyngentowania importu we Francji.

Izba przedstawiła wysiłki eksporterów łódzkich w kierunku zdobycia nowych rynków zbytu, zobrazowała perspektywy tych starań i zaproponowała w związku z tem pewne posunięcia przeciwdziałające wspomnianym utrudnieniom. (ag)

Rynek walutowy.

W dniu wczorajszym na łódzkim rynku walutowym przy słabszej tendencji płacono za dolara 8.87 i pół, żądano 8.88 i pół. Kurs oficjalny bez zmiany 8.89 Obroty minimalne, z powodu nikłego zapotrzebowania na dolary. Inne waluty przy bardzo ograniczonem zapotrzebowaniu również wykazują osłabioną tendencję i lekkie obniżenie się kursów Funt angielski 32, frank francuski 34.90. Marka niemiecka utrzymana 211. Złote 4.95—5.00.

Łódzkie 8-procentowe listy zastawne (Dt) niej — 62 i trzy czwarte do 63

Trwałe Obuwie męskie

Ceny jednolite

24.80
29.80
34.80 zł.
39.80

Leo

Otwarcie sklepu detalicznej sprzedaży w ŁODZI PRZY UL. PIOTRKOWSKIEJ 56 nastąpiło dzisiaj!

Dla zaprowadzenia sprzedajemy do 5 grudnia b. r. obuwie męskie czarne i brązowe, boks-calf-Original. Goodyear Welt, pasowo szyte po wyjątkowej cenie



19.80 zł.

W. Weynerowski i Syn — Fabryka Obuwia — Bydgoszcz

„OLLA" GUM..!?

Wasze zdrowie, Szczęście i powodzenie życiowe, Duże ofiary materjalne zależne są od jakości towaru. Nie każdy dowolnie zachwalany towar, lecz w ciągu dziesiątków lat w całym świecie wypróbowana jakość zasługuje na Wasze zaufanie.

TYLKO „OLLA"

Biuro Sprzedaży Działek

Terenów letniskowych maj. SOKOLNIKI podaje niniejszem PP. nabywcom parceli do wiadomości, że Z DNIEM 25 LISTOPADA 1931 r. Biuro przeniesione zostało na ul. CEGIELNIANĄ Nr. 53, m. 9, poprzeczna oficyna — parter.

Biuro sprzedaży Działek Terenów leśnych maj. Sokolniki w Łodzi.

Zatw. przez M. W. R. I O. P.

SZKOŁA RYSUNKU i MALARSTWA Prof. Maurycego Trębacza

Piotrkowska 71, m. 10, III piętro.

Zapisy codziennie.

Dzielnego Inżyniera

lub handlowca z wykształceniem akademickim posiadającego ca 2.000 zł. przyjmę do dobrego dochodowego przedsięwzięcia. Oferty z życiorysem sub „Szkolnictwo" do adm. Republiki.

Pokój

frontowy umeblowany II piętro, słoneczny do wynajęcia. Rabinowicz, ul. Gdańska 33.

Doktór

Klinger

SPEC. CHOR. WENERYCZNYCH, SKÓRNYCH I WŁOSÓW. (PORADY SEKSUALNE).
Andrzeja 2. Tel. 132-28
Przyjmuje od 9—11 i 5—8.
W niedziele i święta od 10—12
od 1—2 w Lecznicy, Piotrkowska 62.

LECZNICA

LEKARZY SPECJALISTÓW I GABINET DENTYSTYCZNY PRZY GÓRNYM RYNKU

Piotrkowska 294, tel. 122-89.
(przy przystanku tramw. pabjanickich)
Czynna od 10-ej rano do 7-ej wiecz. W niedziele i święta do 2-ej po poł.
Wszystkie specjalności i dentystyka. Zabiegi świetlne, lampa kwarcowa, Diatermja, Roentgen, szczepienia. Analizy (moczu, kału, krwi, plwociny, ekskretów itd.). Operacje, opatrunki. Leczenie żylaków zastrzykami. Wizyty na miasto.
Porada 4 złote.
Porada dentystyczna oraz wenerologiczna dla chorób skórnych i wenerycznych porada 3 złote.

Do akt Nr. 2563 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr. 9, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 3 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 44 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaima Lipnowskiego, a znajdujących się w firmie „Schenker i S-ka" i składajacych się z 5 bel kowerkot. 4/4 oszacowanych na sumę 465 dol.

Łódź, dnia 19 listopada 1931 r.
Komornik Stefan Górski.

Do akt Nr. 2059 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi, Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 4-go grudnia 1931 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Karola Nr. 9 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Eugenjusza K. Doeringa i składających się z 6-ciu imadeł, kowadła, płyty trasertnej, pieca, tokarni mech. f.: „J. John" i 2-ch biurek oszacowanych na sumę zł. 950.—

Łódź, dnia 13 listopada 1931 r.
Komornik Rafał Sakkiłari.

Do akt. Nr. 2154 i 2155 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi, Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 4-go grudnia 1931 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Radwańskiej Nr. 62 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa Götza i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 525.—

Łódź, dnia 7 listopada 1931 r.
Komornik Rafał Sakkiłari.

Do akt Nr. 2540 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi, Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 4-go grudnia 1931 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr. 223 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Eugenjusza Daliga i składających się z mebli, przyboru pisemnego, składający się z 6-ciu przedmiotów z jaspisu oszacowanych na sumę zł. 635.—

Łódź, dnia 2 listopada 1931 r.
Komornik Rafał Sakkiłari.

Spawanie Łukiem Elektrycznym

(szwejsowanie)

kotłów parowych, lokomobil cylindrów, kompesorów, pomp i t. p. wykonywa fachowo i tanio

Własne przewoźne agregaty

Tadeusz Filcek i Ska.

Łódź, Sienkiewicza 22, tel. 190-19

Dr. med.

REICHER

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie diatermią. Elektroterapja.
Południowa 28, tel. 201-93
Od 8—11 rano i od 5—8 wiecz.
W niedziele od 9—1 pp.
Dla niezamożnych ceny lecznic.

Dr. med.

Niewiażski

Andrzeja 5, tel. 159-40.
Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Elektroterapja, diatermja.
Przyjmuje od godz. 8—11 i od 5—9, w niedziele i święta od 9—1.
Dla pań oddzielna poczekalnia.

DOKTÓR

H. Wołkowyski

Cegielniana № 4,
telefon 216-90.
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych.
Leczenie lampą kwarcową. Elektroterapja.
Przyjmuje od g. 8—2 przed p. i od 5—9, w niedziele i święta od g. 9—1
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Dr. GOLDRYNG

rentgenolog
Południowa 9
powrócił.



PIECE

przenośne szamotowe i kuchenki
Zakłady Ceramiczne
Znicz
SPRZEDAŻ
Wodna 12/14. tel. 10?-22
B. Jankowski, Piotrkowska 91, tel. 107-64.
„Hidraulika", Al. Kościuszki 39, tel. 153-68
W. Cielecki, Piotrkowska 68, tel. 163-73

Do akt Nr. 2565 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, STEFAN GÓRSKI, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza nr. 9, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 3 grudnia 1931 r. od godz. 10 rano w Łodzi przy ul. Południowej Nr. 44 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Chaima Lipnowskiego, a znajdujących się w firmie „Schenker i S-ka" i składających się z 5 bel kowerkot. 4/4 oszacowanych na sumę 465 dol.

Łódź, dnia 19 listopada 1931 r.
Komornik Stefan Górski.

Do akt Nr. E. 2402 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LUDWIK HOLLAS, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd Nr. 40, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 11 grudnia 1931 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Brzezińskiej Nr. 142 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości należących do Izaaka Chmielnickiego i składających się z desek oszacowanych na sumę zł. 600.—

Łódź, dnia 17 listopada 1931 r.
Komornik Ludwik Hollas.

Do akt Nr. E. 2197 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, LUDWIK HOLLAS, zamieszkały w Łodzi przy ul. Przejazd Nr. 40, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 2 grudnia 1931 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Łagiewnickiej Nr. 49 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Józefa i Władysława Konów, Feliksa Zeligmana i Rachmila Finkielsztajna i składających się z samochodu firmy „Chevrolet" oszacowanych na sumę zł. 3000.—

Łódź, dnia 21 listopada 1931 r.
Komornik Ludwik Hollas.

Do akt Nr. 2590 1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi, RAFAŁ SAKKIŁARI, zamieszkały w Łodzi, Karola Nr. 30, na zasadzie art. 1030 UPC ogłasza, że w dniu 4-go grudnia 1931 roku od godz. 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Wólczańskiej nr. 157 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Alberta Langhoffa i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 1500.—

Łódź, dnia 3 listopada 1931 r.
Komornik Rafał Sakkiłari.

Ostrzeżenie

Podaję do publicznej wiadomości, że w obiegu znajdują się sfałszowane weksle z moim podpisem jako wystawcy. Wobec tego, że mam również w obiegu weksle autentyczne, proszę uprzejmie wszystkich zainteresowanych o uprzednie komunikowanie się ze mną przed przyjęciem weksli

MICHAŁ CYKLIS
Łódź, Kilińskiego Nr. 71
Tel. 215-55.

LOKAL

7-mio pokojowy, frontowy na I-szym piętrze DO WYNAJĘCIA od zaraz przy ul. Gdańskiej, między ul. Zawadzką a 11 Listopada. Czynsz mieszkań niski. Wiadomości udziela kancelarja gimn. Zgr. Kupców, Narutowicza 68 od godz. 9—15, tel. 115-31.

KAPELUSZE DAMSKIE

najnowszych modeli
poleca
Salon Mód
9 ZAWADZKA 9
wejście p. bramę

Niskie ceny i pierwszej jakości towary zdobywają klijentów

Bez wyprzedaży i szumnych reklam

Poleca w ogromnym wyborze i po bezkonkurencyjnych cenach modne tkaniny jedwabne, wełniane oraz plusze i welwety na kostjumy i palta

A. RABINOWICZ

10 PIOTRKOWSKA 10 — telef. 218-84. —

SPECJALNY DZIAŁ deseniowych satinett-flaneli na szlafroki oraz ogromna ilość resztek i towarów wysortowanych po cenach o 50% — 60% niżej cen normalnych.

MAGAZYN UBIORÓW — p. f. — **KONFEKCJA KRAJOWA** — Łódź, Nowomiejska 8, tel. 245-48, lewa oficyna parter — poleca — NA SPŁATĘ — obrania, palta damskie męskie i dziecinne, oraz kożuszki krótkie i długie — — —

Uwaga: Wykonuje się obstalunki z najlepszych towarów **na dogodnych warunkach.** —

KUPUJCIE GIĘTE MEBLE (Wiedeńskie) Tylko firmy „VIENPOL"

Do nabycia we wszystkich składach mebli.

ZAWADZKA 5, tel. 191-20

Kupno i sprzedaż

RADJO pięciolampowe z akumulatorem (na prąd) i prostownikiem tanio sprzedam. Tel. 122-10. 26

SZKŁO i porcelana po cenach bardzo niskich do nabycia detalicznie w Hurtowni Dykmana, Nowomiejska 19.

OKAZYJNIE do sprzedania sypialnia (brzoza) Zgierska 8, M. Rozenblum od 12—2-ej pp.

SPRZEDAJE się dobrze zaprowadzony interes. Bez ryzyka. Zgłosz. do admin. Republiki sub „1.500".

OKAZYJNIE do sprzedania zupełnie nowa peleryna tumakowa i palma salonowa Przejazd 40, m. 4.

KARAKUŁOWE PALTO (nowe) okazyjnie do sprzedania. Cegielniana 4, m. 20.

KUPIĘ szklaną gablotkę o niklowych słupkach. Oferty sub „Lit." do Rep.

RADJO 4-lampowe okazyjnie sprzedam. Łódź, ul. Kopernika 59, lewa oficyna, parter od godz. 7—10.

Lokale

UMEBLOWANY pokój do wynajęcia. Śródmiejska 23, I piętro, front m. 4. Telefon na miejscu. 25

DUŻY pokój umeblowany do wynajęcia. Konstantynowska 40, I piętro. Wiadomość: tel. 182-80.

JEDEN lub dwa umeblowane frontowe pokoje w eleganckim domu z utrzymaniem lub bez zaraz do oddania. Gdańska 43, m. 10. 15

SŁONECZNY, frontowy, umeblowany pokój lub dwa do wynajęcia. Gdańska 135, m. 7, od 12—3. 26

POSZUKUJĘ pokoju umeblowanego przy Placu Reymonta lub na Rzgowskiej. Wejście z klatki schodowej. Oferty sub „Natychmiast".

POKÓJ ładnie umeblowany, słoneczny w spokojnym domu do wynajęcia. Ewangelicka 5, m. 6 od 10—11, 14—15 Tel. 169-86.

DO WYNAJĘCIA mieszkania bez odstępnego i lokale piwniczne. Trębacka nr. 16 u właściciela domu. 29

POKOJE umeblowane w różnych punktach miasta od 30 zł. miesięcznie Informacje Biuro „Polpos", Piotrkowska 107.

DUŻY, frontowy, umeblowany pokój na 1 p. z używalnością łazienki i telefonu do wynajęcia. Konstantynowska 40, m. 6. Tel. 182-80. 26

W CENTRUM miasta do wynajęcia umeblowany pokój, wszelkie wygody. wejście niekrępujące. Wiadomość: Piotrkowska 67, m. 10 prawa oficyna 27

ŁADNY, umeblowany pokój z utrzymaniem, centralne ogrzewanie, telefon, do wynajęcia. Piotrkowska 113, m. 4.

ŁADNY pokój z łazienką i telefonem do wynajęcia. Aleja I Maja 15, fr. I p. m. 3, tel. 215-16.

POKÓJ umeblowany z oddzielnem wejściem, z wszelkiemi wygodami z używalnością telefonu do wynajęcia. Traugutta 12, m. 9, front.

DO WYNAJĘCIA 2 pokoje frontowe, umeblowane lub pojedyńcze, niekrępujące. Andrzeja 48, m. 11.

Posady

POTRZEBNA panna zdolna i sympatyczna do sprzedaży kwiatów w Dancingu. Oferty pod „Kwiaty".

MANICURZYSTKA wykwalifikowana poszukuje pracy. Łaskawe oferty sub. „K. W." do Republiki.

AKWIZYTORZY ogłoszeniowi do patent. książeczek obrachunkowych potrzebne Polskie Biuro Wydawnicze „Inspekcja", ul. Zachodnia 51, m. 6.

PANIENKA, inteligentna, samotna, poszukuje posady w jakiejkolwiek branży handlowej, może być u samotnego pana. Miejscowość obojętna. Łask. of. „W. P."

PANNA poszukiwana do dziewczynki Zgłosić się ze świadectwami do lekarza dentysty. Główna 51.

DOZORCA domu potrzebny z gotówką 2000 — 3000 złotych. Oferty Republika „Warunki dobre".

Rozmaite

Drobne ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub sublokatora, 2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój, 3) sprzedać nieruchomość lub rzecz, 4) kupić cośkolwiek okazyjnie, 5) dostać posadę, 6) wyszukać pracownika — niechaj poda drobne ogłoszenie do „Republiki".

TŁUMACZENIA z angielskiego, niemieckiego, rosyjskiego, francuskiego, korespondencja prywatna i handlowa na maszynie, Konstantynowska 54, m. 21.

DO SPRZEDAŻY komisowej odda poważna fabryka wprowadzone i pokupne artykuły konfekcyjne. Warunki korzystne. Solidni kupcy, posiadający sklepy z pięknemi wystawami w ruchliwych punktach większych miast przesłać zgłoszenia i referencje pod „Komis" do Biura Ogłoszeń „Par", Poznań, Aleje Marcinkowskiego 11.

MECHANICZNA tkalnia, wyrobów jedwabnych przyjmuje roboty na lon Oferty „Jedwab" 27

PRZYBŁĄKAŁ się dnia 22 11. pies wilk. Odebrać można za zwrotem kosztów. Doły, Dolna 19 E. Szyndel.

POSZUKUJĘ wspólniczki krawcowej do kroju szycia, posiadam własne mieszkanie i maszynę. Zgłaszać się ul. Piotrkowska 62, lewa oficyna, II wejście, III piętro m. lewe.

CHCĘ pożyczyć 6 tysięcy zł. na I numer hipoteki. Oferty do Republiki sub „M. H."

ZAGINĄŁ pies wilk, tylne nogi ma skrzywione. Odprowadzić za wynagrodzeniem. Al. I-go Maja 62.

3000 ZŁOTYCH potrzeba na I numer hipoteki domu. Oferty „Śródmieście" do Republiki.

Nauka i wychowanie

MISS MARY gives English, French and German lessons. Traugutta nr. 2, I piętro.

PARYŻANKA, dyplomowana nauczycielka udziela lekcyj jęz. francuskiego, gramatyki, pomocy szkolnej, literatury konwersacji po cenach umiarkowanych Południowa 20, m. 20 w podwórzu w lewej oficynie na parterze Tel. 150-12 od 3—5-ej.

Zagubione dokum.

M. MAJZNER, Al. I Maja 37, zgubił kwit kaucyjny z Elektrowni Łódzkiej na zł. 10.—

KUCZEWSKI Kleofas zagubił świadectwo szkolne z 6 kl. wyd. w gimn. męskiem im. Śniadeckiego w Pabjanicach.

SZYMON Gedalja, Fajga, Dawid, Josek Nisen i Ewa Sura Kalisz zgubili wyciąg z ludności wyd. w Łodzi.

MICHAŁ KOZANECKI, uczeń VII kl. Miejskiej Szkoły Pracy w Łodzi, zagubił matrykułę.

OGŁOSZENIE.

Sąd Okręgowy w Łodzi wyrokiem z dnia 13 listopada 1931 r. zaocznie postanowił: 1) ogłosić upadłość handlującym Abramowi Goldsteinowi, Majerowi Goldsteinowi i Józefowi Fejdysiowi, 2) chwilę otwarcia upadłości oznaczyć na dzień 24 października 1931 r. tymczasowo, 3) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Włodzimierza Eborowicza, 4) zamianować kuratorem upadłości adw. Jerzego Sieradzkiego, 5) oddać upadłego pod dozór policji, 6) nakazać opieczętowanie ruchomości i rzeczy upadłego gdziekolwiek się one znajdują.

Za zgodność Kurator masy upadłości
Adw. JERZY SIERADZKI,
Aleja Kościuszki 53, tel. 162-58

Na mocy art. 476 i 478 K. H. wzywam wierzycieli powyższej upadłości, aby w dniu 27 listopada 1931 r. o godzinie 13 stawili się w III Sądzie Okręgowym w Łodzi w Wydziale Handlowym przy ul. Pl. Dąbrowskiego Nr. 5 osobiście lub przez pełnomocnika z dowodami usprawiedliwiającemi ich wierzytelności w celu wysłuchania sprawozdania kuratora masy i wyboru kandydatów na syndyka tymczasowego.

Sędzia Komisarz:
WŁ. EBOROWICZ, Sędzia Handlowy.

Redakcja i Adm. Piotrkowska 49. Godz. przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Tel. Adm. 122-14. Tel. Red. 127-24, 136-43, 136-14. 189-00. Tłocznia: 180-80. Konto P. K. O. „Wyd. Republika" 65.134

Prenumerata „II. Republiki" od 1 lutego 1931 roku wynosi w Łodzi 4.00 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztowa w kraju zł. 5.50. zagranica zł. 10. „Express" i „Republiki" wraz z odnoszeniem 7.00 złotych.

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 12 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 50 gr. za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NA STR. I-ej zł 2.— za wiersz milimetrowy. (na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 40 gr. za wiersz milimetrowy (na str. 4-szp.) Zarecz i zaślub. po tekście 10 zł. Za miejsce zastrzeżone specjalna dopłata Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada Ogłoszenia specjalne o 50 proc. drożej. Drobne 15 gr — Najmniejsze zł 1.50 poszuk. pracy 10 groszy najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.

Słuszne reklamacje będą uwzględniane o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu … od ukazania się pierwszego ogłoszenia … niezwłocznie po ukazaniu się drugiego … ogłoszenia tej samej treści … Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi Piotrkowska 49 …